

ŻYCIE PRACOWNIKÓW

„ŻYCIE WARSZAWY” PISMO CODZIENNE – ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 90 R

PIĄTEK, 20 KWIETNIA 1979 R.

DZIŚ STRON 8

CENA 1 ZŁ

Nienaruszalna przyjaźń i braterska współpraca

W przededniu X Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Edward Gierek przyjął działaczy TPP-R



(P) Spotkanie w siedzibie KC PZPR

(P) W związku z zbliżającym się X Krajowym Zjazdem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 19 bm. kilkudziesięcioosobową grupę szczególnie zasłużonych działaczy tej organizacji, reprezentujących różne regiony kraju.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak, oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR – Jerzy Łukaszewicz. Obecni byli wiceprzewodniczący ZG TPP-R: wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa –

Józef Ozga-Michalski; wiceprzewodniczący CK SD, wicemarszałek Sejmu – Piotr Stefanski oraz kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Jerzy Muszyński.

W skład delegacji wchodził: sekretarz generalny ZG TPP-R – Wacław Barszczewski; rolnik indywidualny z Rudy (woj. toruńskie), członek Zarządu Gminnego TPP-R w Grudziądzu Henryk Frac, przadka w Zakładach Przemysłu Dzielniarskiego „Sigma” w Piotrkowie Trybunalskim, członek prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPP-R – Irena Gwarda; uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Pile, przewodnicząca szkolnego koła TPP-R – Arleta Karolak; literat, członek Zarządu Krakowskiego TPP-R – Julian Kawalec; lekarz z Karsina (woj. gdańskie), wiceprzewodnicząca Zarządu Gminnego TPP-R – Anna Korzeniowska; sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, przewodniczący Zarządu Stołecznego TPP-R – Krzysztof Kruszyński; robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju w Łodzi, czlo-

nek Zarządu Łódzkiego TPP-R – Alicja Lewandowska; wicekurator w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu, członek prezydium ZW TPP-R – Kazimiera Lissy; sekretarz ZG TPP-R – Helena Mikrut; członek ZW TPP-R w Lublinie, nauczycielka, opiekunka szkolnego koła TPP-R w Technikum Gastronomicznym – Janina Miłoś; wiceprzewodnicząca ZW ZSMP, członek prezydium ZW TPP-R w Słupsku – Halina Mroziak;

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zakończenie obrad sesji Rady Najwyższej

Powołanie nowego rządu ZSRR Przemówienie premiera Aleksieja Kosygina

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knypek informuje: W czwartek zakończyła prace dwudniowa pierwsza sesja nowo wybranej Rady Najwyższej ZSRR.

Sesja wybrała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przewodniczącym prezydium wybrany został ponownie Leonid Breżniew, zaś pierwszym zastępcą przewodniczącego – Wasilij Kuzniecow.

Na sesji przemawiał Leonid Breżniew, który w imieniu nowego składu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR podziękował za zaufanie i zapewnił, że prezydium dokończy wszelkich starań by zaufanie tego nie zawieść.

Na sesji utworzono nowy rząd ZSRR. Przewodniczącym Rady Ministrów ponownie został mianowany Aleksiej Kosygin. W składzie rządu radzieckiego nie nastąpiły żadne zmiany. W ogłoszonym do deputowanych przemówieniu Aleksiej Kosygin przedstawił zadania stojące przed rządem.

Przemówienie Aleksieja Kosygina

A. Kosygin podkreślił, że pierwsza sesja nowej kadencji

60 rocznica powstania

Socjalistycznej Partii

Robotniczej Jugosławii

Depesza

Edwarda Gierka do Josipa Broz-Tito

(P) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przesłał do Josipa Broz-Tito, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, depeszę z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami z okazji 60 rocznicy powstania Socjalistycznej Partii Jugosławii i Związku Komunistów.

Depesza głosi m.in.: Polska klasa robotnicza i cały naród polski dobrze znają pełną chwały drogę komunistów jugosłowiańskich i ich walkę o wyzwolenie społeczne i niezawisłość narodową. Mamy zwłaszcza w żywej pamięci bohaterstwo, z jakim narody Jugosławii pod wodzą komunistów stawiały czoła najeźdźcom hitlerowskim. Z szacunkiem odnosimy się do osiągnięć Waszego kraju, uzyskanych na drodze budownictwa socjalistycznego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Związek Komunistów Jugosławii, nasze narody i oba nasze kraje, są sobie bliskie nie tylko z racji bogatych tradycji rewolucyjnej walki, ale również dzięki szerokiej i owocnej współpracy dnia dzisiejszego. Jesteśmy przekonani – czytamy w depeszy – że współpraca ta będzie się nadal rozwijać z korzyścią dla Polski i Jugosławii oraz dla sprawy pokoju i socjalizmu. (PAP)

Wybieramy „Mistera Warszawy 1978”

(P) Rozpoczynamy dziś prezentację obiektów, spośród których wybrany zostanie „Mister Warszawy 1978”.

Budynek Biura Rady Handlowego Ambasady ZSRR przy ul. Belwederskiej. Mieszczą się w nim lokale biurowe, sale recepcyjne, mieszkania personelu i podziemne garaże. Ogólna kubatura – 40 tys. m sześć. Autoryzacja projektu z BPBO „Budopol” arch. arch. Zbigniew Rozner i Maciej Szawernowski, współpraca w fazie koncepcji arch. arch. Arkady Polonikow i Jurij Chlebnikow z Mosto-projektu Moskwa. Konstrukcja – Adolf Derentowicz i Wacław Kot. Projekt wnętrz jest dziełem obu polskich architektów oraz plastyka Andrzeja Szymczaka. Generalny wykonawca – Bydgoskie Przed. Budownictwa Miejskiego „Budopol”.

Klub osiedlowy „Dom Rodzinny” na Ursynowie Pln. Kubatura 3700 m sześć, technologia SBO. W obiekcie znajdują się kawiarnia wraz z salonem wystawowym, punkt opieki nad dziećmi, punkt pralniczy „Alby” oraz – na piętrze – sale recepcyjne wraz z zapleczem. Gen. projektant arch. Kamila Staszko, konstrukcja inż. J. Szczepanik. Generalny wykonawca – KBM „Południe”.

Zachodnia część osiedla „Stużew nad Dolinką”. – 16 bloków mieszkalnych, 2 pawilony handlowo-usługowe. Gen. projektant arch. arch. J. Nowak, P. Sembrat, J. Kuźniak, konstrukcja – inż. Wł. Nacik.

Prosimy Czytelników i użytkowników prezentowanych obiektów o nadsyłanie uwag i opinii pod adresem „Życie Warszawy”, ul. Marszałkowska 3/5, kod pocztowy 00-624 z dopiskiem na kopercie „Mister Warszawy.” (a)

Henryk Jabłoński przyjął delegację komitetu organizacyjnego VII Kongresu IEA

(P) Przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął w Belwedzie 19 bm. delegację komitetu organizacyjnego VII Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Ergonomicznego (IEA) z jego przewodniczącym, prof. Janem Rosnerem.

VII Kongres IEA odbędzie się w sierpniu br. w Warszawie. Jego organizację powierzono Polskiemu Towarzystwu Ergonomicznemu. Udział w kongresie zgłosiło kilkuset specjalistów z 32 krajów, którzy dokonała przeglądu dorobku światowej ergonomii – nauki o dostosowywaniu maszyn, urządzeń, narzędzi oraz warunków pracy i życia do właściwości fizycznych i psychicznych człowieka oraz związanych z tym zagadnień humanizacji techniki.

W trakcie spotkania omówiono przebieg prac przygotowawczych do kongresu oraz niektóre problemy związane z osiągnięciami i kierunkami rozwoju ergonomii w Polsce.

Przewodniczący Rady Państwa objął honorowy protektorat nad kongresem. (PAP)



(P) Budynek Biura Rady Handlowego Ambasady ZSRR



(P) Klub osiedlowy „Dom Rodzinny” na Ursynowie



(P) Fragment osiedla Stużew nad Dolinką. Fot. Zdzisław Kwilecki

Dalsze wstrząsy w Jugosławii Wstępna ocena skutków katastrofy

BELGRAD (PAP). W czwartek rano zarejestrowano nowe wstrząsy podziemne w Jugosławii. Najsilniejsze z nich osiągnęły od 6-6,5 stopnia w 12-stopniowej skali Mercaliego.

Także 6,5-stopniowe trzęsienie nastąpiło o 5.45 gmt w Barze, powodując zawalenie się resztek ruin, od niedzieli było tam 400 wstrząsów.

Instytut sejsmologiczny w Belgradzie w środę o godz. 20.50 czasu lokalnego zarejestrował nowy wstrząs podziemny w odległości 330 km na południowy zachód od stolicy kraju. Jego siła w epicentrum wyniosła 6 stopni według 12-stopniowej skali Mercaliego. (P)

Korespondent PAP, Dariusz Pilewski, pisze: Z ostatnich doniesień, jakie nadeszły z wybrzeża adriatyckiego w Czarnogórze, dotkniętego tragicznym trzęsieniem ziemi wynika, że sytuacja, choć uległa pewnej poprawie, jest nadal trudna. Bez dachu nad głową znalazło się ok. 80 tys. ludzi. Do tej pory dostarczano namioty dla 40 tys. osób. Ludność Czarnogóry potrzeba więc jeszcze więcej pomocy. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Potr Jaroszewicz przyjął wicepremiera Kuby

(P) 19 bm. prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przyjął wicepremiera rządu Republiki Kuby, przewodniczącego Centralnej Komisji Planowania Humberto Perezę Gonzalez. W czasie wizyty omówiono działania zmierzające do konkretyzacji ustaleń w sprawie dalszego rozwoju polsko-kubańskiej współpracy gospodarczej, podjętych w czasie ostatnich rozmów na Kuby prezesa Rady Ministrów PRL z I sekretarzem KC KP Kuby Fidelem Castro.

W rozmowie wziął udział wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania Tadeusz Wrzaszczyk. Obecny był ambasador Republiki Kuby w Polsce Raul Fornell Delgado.

Centralna akademia w Domu Przyjaźni w Moskwie

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 19 kwietnia

(P) Społeczeństwo radzieckie uroczystie obchodzi 34 rocznicę podpisania historycznego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR.

W wielu zakładach przemysłowych Moskwy, których załogi są kolektywnymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej odbywają się w tych dniach akademie, spotkania i odczyty. Biorą w nich aktywny udział działacze TPR-P, weterani walk o wyzwolenie Polski spod hitlerowskiej okupacji, robotnicy i inżynierowie radzieccy, którzy w różnych okresach pomagali nam w budowie nowoczesnego przemysłu, przedstawiciele światła nauki i kultury, których łączą bliskie związki współpracy z polskimi twórcami.

Szczególnie uroczysty charakter miała centralna akademia zorganizowana w czwartek 19 bm. po południu w Domu Przyjaźni w Moskwie.

Po odegraniu hymnów obu narodów do zebranych przemówił pierwszy zastępca przewodniczącego Centralnego Zarządu TPR-P Wiktor Isaiew. Podkreślił on doniosłe znaczenie podpisanego przed 34 laty układu, który na gruncie wspólnoty ideolo-

gii stworzył fundament niezłomnego sojuszu ZSRR i PRL oraz pokojowej współpracy obu bratnich narodów. Układ ten odegrał doniosłą rolę w ukształtowaniu powojennych stosunków w Europie. stał się podstawą dla wytyczenia głównych kierunków realizowanej obecnie z coraz większym dynamizmem integracji gospodarki radzieckiej i polskiej, podstawy owocnej współpracy.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W Kamieńczyku po wielkiej wodzie

Od naszych specjalnych wysłanników
JERZEGO SZCZEPANOWSKIEGO
I ZDZISŁAWA KWILECKIEGO

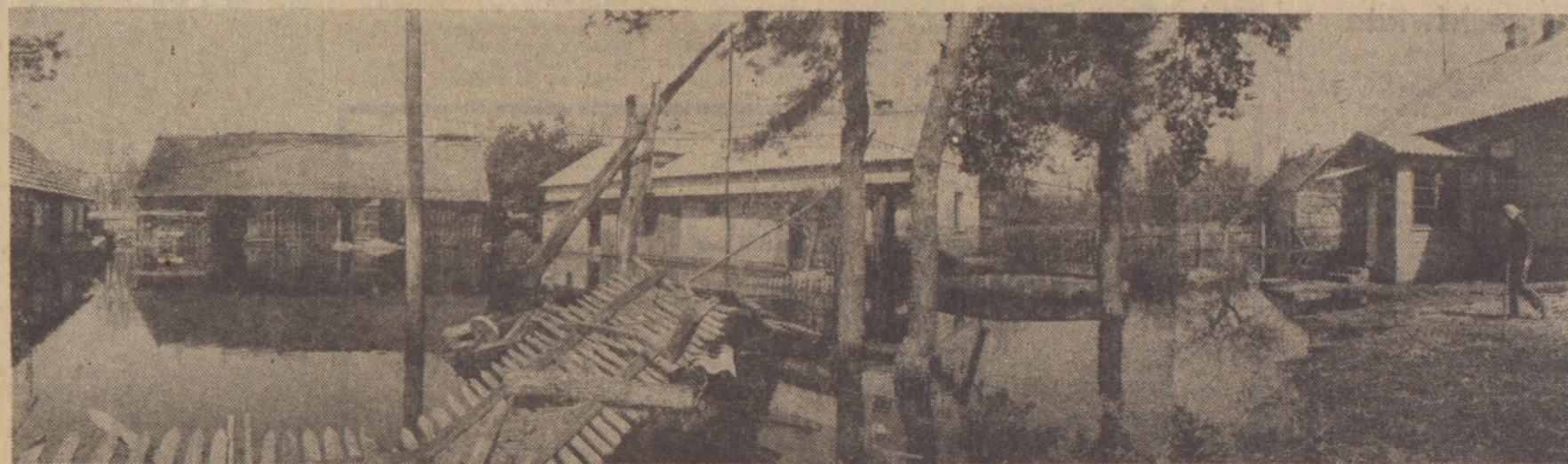
(P) Pół kilometra przed wsią, w miejscu gdzie szosa przemierza płaski teren, utworzyło się kilkunastohektarowe rozlewisko.

Można tę wodę obejść z prawej strony, albo korzystając z okazji przejechać przez środek furmanką w szpalerze żerdzi, które wytyczają drogę.

Na święta wszyscy ludzie byli już w obejściach. Jeszcze mieli mokro, jeszcze wilgoć wlaży im na ślany, bo w piwnicach stoi woda, ale mieszkanie już jako tako uprzątnięte,

przewietrzone. Zaciekli ślepią do parapetów, gdzieś niedługo wyżej. W pokojach obspal się tynk, wypaczycy się drzwi szaf, luszczą się okleiny mebli.

Franciszek Nowakowski prowadzi nas do stodoły przez podwórko po rozłożonych deskach i sztachetkach płotu. Pod szopa suszą się ziemniaki, na klepsku (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)



(P) W Kamieńczyku ustąpiła już wysoka fala lecz na niższych położonych terenach pozostały rozlewiska. Na zdjęciu zabudowania rodziny Sobolewskich.

Konsultacja „Życia” przy telefonie 250-205 Przed sezonem turystycznym



Od lewej: Teresa Andrzejewska, Jerzy Bialek, Zbigniew Mikolajczak, Czesław Witkowski. Fot. Ryszard Przedworski

Przed sezonem turystycznym – to hasło naszej czwartkowej konsultacji „Życia” przy telefonie 250-205, na temat wdrożeń i wypoczynku urlopowego – chwyciło. Rozmowy, w których udział wzięli: TERESA ANDRZEJEWSKA – przewodnicząca Głównego Komitetu Turystyki, JERZY BIALEK – kierownik Wydziału Wczasów Pracowniczych CRZZ, ZBIGNIEW MIKOŁAJCZAK – dyrektor departamentu ruchu turystycznego GKT i CZESŁAW WITKOWSKI – dyrektor Warszawskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Syrena”, przeciągnęły się poza zaplanowaną godzinę 17.

Dzwonili Czytelnicy zainteresowani turystyką zagraniczną, rezerwowaniem miejsc w hotelach, obozami wędrownymi, wypoczynkiem świątecznym. Zwra-

cal uwagę na konieczność usprawnienia organizacji pracy przebieg granicznych. Czytelnik z Poznania wytknął brak koordynacji urlopu z zapewnieniem miejsc wczasowych przez przedsiębiorstwa we własnych ośrodkach.

Odziedzina, liczną grupę rozmówców stanowili turyści zmierzający na wakacje. Nie brakowało też pytań o wczasy rodzinne.

Obserne sprawozdanie z czwartkowej konsultacji zamieszczamy w jednym z najbliższych numerów.

Wszystkich Czytelników, którym nie udało się dozwonić, prosimy o przysyłanie pytań i uwag listownie pod adresem: „Życie Warszawy” 80 624 Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5, z dopiskiem „KONSULTACJA TURYSTYCZNA”.

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Minał trudny kwartał — czas na odrobienie strat

(P) Pierwszy kwartał obecnego roku — to okres wyjątkowo ostrych ataków mrozów i śnieży, a następnie dalszych się jeszcze po dziś dzień nie skończyły — nie notowanych od dawna powodzi. To sąrazem okres wielkiej aktywności setek tysięcy pracujących, ich ogromnego wysiłku, zdyscyplinowania i wysokiego poczucia odpowiedzialności.

Istotne zakłócenia w transporcie i energetyce zahamowały jednak ogólne tempo i rytm pracy. Powstały załogiści produkcji w wielu gałęziach przemysłu. W rezultacie produkcja przemysłowa w I kwartale br. była mniejsza niż przed rokiem.

Jak stwierdzono 18 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, podjęto w tej niełatwej sytuacji energiczne działania zniwielające skutki zimowych trudności, stworzyły warunki stopniowej likwidacji strat, a tym samym pełnej realizacji podstawowych zadań tegorocznego planu, zwłaszcza w zakresie produkcji rybniczej i eksportowej. Świadczy o tym już wyniki przemysłu w społeczeństwie osiągnięte w marcu. Jeżeli w styczniu i lutym były one niższe niż w analogicznym okresie 1978 r., to w ub. miesiącu przekroczyły szłoznaczny poziom o 4,5 proc. Pomyślnie także kształtowała się w marcu produkcja rolnicza.

Pokonywaniu trudności i przeszkód towarzyszyły przede wszystkim, że jedyną drogą osiągnięcia celów NPSG na 1979 r. jest podnoszenie efektywności gospodarowania. Zgodnie z listem wytycznym w marcu br. przez sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do kierowników wszystkich resortów, obracano w tej dziedzinie konkretne programy. Dobrze zorganizowana, wydajna praca, racjonalne wykorzystywanie surowców, paliw, materiałów oraz energii, możliwie najlepsze dostosowanie struktury produkcji do potrzeb odbiorców, poprawa jej jakości i niezawodności — oto główne kierunki działania obecnie i w przyszłości.

Przystosowanie metod pracy do skomplikowanych tegorocznych warunków stało się zadaniem zasadniczym. Główną uwagę skupiono na kilku problemach wezwojących. I tak — przy usuwaniu skutków zimowych zakłóceń wsparło wysiłki resortów, jednolite i przedsięwzięcia w wosennych pomocach materiałną organizacyjną. Zwłaszcza wykorzystanie środków transportu należących do wszystkich jednostek gospodarczych, kładąc jednocześnie nacisk na polepszenie koordynacji przewozów i stanu technicznego taboru. W odniesieniu do obu najbardziej newralgicznych dziedzin gospodarczych tj. do transportu i energetyki opracowano programy i przystawiono do ich realizacji doradcze i długofalowe poprawy sytuacji.

Dostawy najbardziej deficytowych surowców i materiałów

- Największy postęp na południu i zachodzie
- Trudne warunki w województwach północno-wschodnich

Wiosenne prace w polu

(P) W zróżnicowanych warunkach, a tym samym z różnym nasileniem przeprowadza się w ostatnich dniach prace wiosenne w poszczególnych regionach kraju. Największy postęp w siewach zbóż jarych, których szybkie wykonanie jest obecnie sprawą najważniejszą, uzyskano na południu i zachodzie Polski.

Występujące ostatnio miejscami opady deszczu i śniegu oraz znaczne spadki temperatury nocą pogarszają i tak niełatwe warunki prac polowych, zwłaszcza w województwach północno-wschodnich i wschodnich. Wszędzie jednak tam, gdzie wilgotność pól na to zezwala, załogi gospodarstw społecznych i rolnicy indywidualni kontynuują prace uprawowe siewy oraz zasilały użytki rolne nawozami.

Około 2,3 tys. ton saletry amonowej produkują co dzień fabryka we Wrocławiu. Szybka

Dwóch chłopców zginęło od niewypału

(P) 18 bm. w Gościńcu koło Wejherowa doszło do nieszczęśliwego wypadku, który jest ostrzeżeniem, że niewypały pozostają wciąż groźne, choć od zakończenia wojny minęło już blisko 35 lat. Dwóch chłopców — 13-letni Zbigniew Szostowski i 15-letni Henryk Bistrzyński — zginęło około 10 metrów od zwoju Wejherowa — Lebnik niewypały i manipulując nim spowodowali wybuch. Obydwoj chłopcy, uczniowie szkoły podstawowej z Gościńca, ponieśli śmierć na miejscu. W tym czasie szosa przejeżdżała samochodem ciężarowym. Jego kierowca, Tadeusz Przybyła z Kwidzyna został ranny odłamkami w przedramię, a sam pojazd został również uszkodzony. Po opatrzeniu w szpitalu ranny znajduje się już w domu.

skierowane przede wszystkim dla najważniejszych se społecznego punktu widzenia działań gospodarki, w tym do tych, które decydują o zaopatrzeniu rynku. Przedstawiciela na rzecz tego systematycznej poprawy mają charakter kompleksowy. Trzeba przy okazji wskazać, że w I kwartale mieliśmy do czynienia — mimo spadku tempa rozwoju gospodarczego — z ponadplanowym wzrostem pieniężnych przychodów społeczeństwa. Były one o 7,7 proc. większe niż w I kwartale 1978 r.

Sytuacja ta wymagała i wymaga nieustannej, bacnej oceny zaopatrzenia rynku. Poszczególne gałęzie przemysłowe skoncentrowały środki na przyspieszeniu produkcji najbardziej potrzebnych towarów. Dobre efekty dało lepsze powiązanie działań dotyczących odrobienia załogiści z analizą stanu zapasów.

W rolnictwie w minionym kwartale w zasadzie sprawnie przebiegał plan skupu produktów rolnych. Główne obecnie zadania to odrobienie strat w siewach jesiennych, wyrównanie zaległości w dostawach na wieś środków produkcji oraz dobre przygotowanie się do prac wiosennych i likwidacja szkód powodziowych.

Nasza gospodarka pracuje coraz rytmicznie i wydajnie. Nie wszystkie jednak kłopoty zostały już przezwyciężone. W dalszym ciągu szczególnej uwagi wymaga i wymagać będzie iść wewnątrz. W I półroczu trzeba zrealizować 48-50 proc. dostaw zaplanowanych na cały rok, w tym w pierwszej kolejności towarów sezonowych. Oznacza to konieczność dużego wysiłku producentów, dużej organizacji pracy, dyscypliny na każdym stanowisku, a także dobrej orientacji w aktualnym popycie.

Ważna rola przypada tu Komitetów do spraw Rynku Wewnętrznego. Przecznacy na m.in. będące w jego dyspozycji środki na uruchomienie i dostarczenie dodatkowej produkcji rybniczej.

Obszarem wymagającym stałe dużej uwagi, pozostałe także handel zagraniczny. Choć w marcu nasz eksport wzrósł, stopniowo w całym niż produkcyjnym, bo o 5,4 proc. (w tym do krajów zachodnich o przeszło 11 proc.), to jednak wyniki całego I kwartału nie mogą zadowalać. Trzeba więc czynić wszystko dla zwiększenia eksportu.

W polityce inwestycyjnej następuje koncentracja środków na obiektach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej oraz na budownictwie mieszkaniowym.

DAŁKOWITEGO WYKONANIA NPSG, średnie miesięczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej do końca br. powinno wynieść ok. 7,4 proc. Jest to niewątpliwie zadanie bardzo trudne, ale osiągalne.

TADEUSZ SAPOCINSKI (PAP)

Edward Gierek przyjął działaczy PP-R

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 członek prezydium ZG TPP-R, przewodniczący ZW towarzysza w Katowicach, działacz społeczny — Ryszard Niesporok; sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, przewodniczący ZW TPP-R — Józef Nowak; zastępca dyrektora d/s handlowych Mazowieckich Zakładów Rafineryjno-Petrochemicznych w Plocku, członek prezydium ZW TPP-R — Zdzisław Nyc; górnik przyrodowy w kopalni „Gen. Zawadzki”, członek Zarządu Miejskiego TPP-R w Dąbrowie Górniczej — Bogusław Utracki; rolnik, przewodniczący Zarządu Gminnego TPP-R w Starej Kamienicy (woj. jeleniogórski) — Przemysław Poczynski; sekretarz ZG TPP-R — Ryszard Polkowski; instruktor w Komitecie Gminnym PZPR w Przasnyszu (woj. ostrołęcki), przewodnicząca Zarządu Gminnego TPP-R — Zofia Radziejowska; przewodniczący rady zakładowej w Zakładach Przemysłu Metalowego im. H. Cegielskiego w Poznaniu, członek Zarządu Zakładowego TPP-R — Roman Roszak; traktorzysta z PGR Zagaje (woj. kielecki), członek Zarządu Gminnego TPP-R — Kazimierz Sławiarz; sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPP-R w Skierniewicach — Władysław Strzelecki; członek Zarządu Wojewódzkiego TPP-R w Przemyślu, dyspozytor na stacji Medyka — Eugeniusz Szubler; dyrektor Zespołu Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich w Krynicy (woj. nowosądeckiej), przewodniczący Zarządu Miejskiego TPP-R — Maciej Trocha; wicewojewoda wrocławski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R — Danuta Wielebińska; student Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, przewodniczący Zarządu Uczelnianego TPP-R — Lech Zakrzewski; wojewoda chełmiński, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R — Alojzy Zieliński.

Uczestnicy spotkania poinformowali I sekretarza KC PZPR, że towarzysza przesyła blisko 4,5 milionów członków, w około 65 tysiącach ogniw podstawowych, wita swój jubileuszowy X Zjazd wielkim doświadczeniem i wieloletnim doświadczeniem. W ramach Frontu Jedności Narodu pod ideowym kierownictwem PZPR, nowoczesną wiedzę o historii, dniu dzisiejszym i perspektywach rozwoju Polski. Zarząd, utrzymując i ciągle wzbogacając przyjaźni i serdeczne kontakty z Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przybliżyła mieszkańcom Kraju Rad współpracę z Polską Ludową. Jak podkreślono na spotkaniu, źródłem wysokiej aktywności wszystkich ogniw TPP-R był i pozostaje dynamiczny rozwój współpracy polsko-radzieckiej, ściśle współdziałanie obu krajów. Szczególnie ważne znaczenie mają czasy, przy których spotkaniu przywódców obu krajów Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

Wszystko to — podkreślił I sekretarz KC PZPR — stanowi podstawę umacniania z każdym dniem naszej nienaruszalnej

Breżniewa. Pełna jedność ideowa, zacieśnianie się przyjaźni i braterstwo narodów Polski i Związku Radzieckiego stwarzają szczególnie korzystny klimat i atmosferę sprzyjającą podejmowaniu przez towarzysza wciąż nowych form i metod pracy wywołujących naprzeciw potrzebom i zainteresowaniom naszego społeczeństwa.

W minionych czterech latach towarzyszo było organizatorem i współorganizatorem tysięcy imprez poświęconych popularyzacji osiągnięć radzieckiej gospodarki, nauki i techniki, kultury, kosmonautyki. Wiele tych przedsięwzięć weszło już na trwałe do ogólnopolskiego kalendarza wydarzeń politycznych w Polsce, zyskało i zyskuje nadal wciąż nowych zwolenników jak np. coroczne dni nauki i techniki radzieckiej, olimpiady wiedzy o Kraju Rad, konkursy dla młodzieży, festiwale filmowe, dramatyczne, piosenkarskie i inne. Ma również TPP-R — o czym mówiono w czasie spotkania — wielki wkład w zacieśnianie bezpośrednich kontaktów obywateli obu krajów. W latach 1974-1978 do ZSRR wyjechało ponad 260 Pociągów Przyjaźni, zaś w br. wyjedzie ich ponad 100.

W toku rozmowy podawano konkretne przykłady pracy ogniw i instancji TPP-R w poszczególnych regionach kraju, wskazując na potrzebę dalszego jej doskonalenia, stalego doskonalenia do wzrastających zainteresowań naszego społeczeństwa osiągnięciami Kraju Rad.

Ważne są z tym potrzebą kontynuowania wszelkich form działania, które służą wyjaśnianiu znaczenia socjalistycznej integracji gospodarczej.

Mówiąc o tych sprawach, uczestnicy dyskusji zapewnili Edwarda Gierka, w imieniu swych organizacji TPP-R, iż w miarę swoich sił służą będą dziełu umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej.

I sekretarz KC PZPR wysoko ocenił ideowo-polityczną i wychowawczą działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podkreślił, że zwycięstwo Rewolucji Październikowej miało doniosłe znaczenie dla sprawy niepodległości Polski. Komunisty polscy i radzieccy, kontynuując długie i piękne tradycje przyjaźni naszych narodów, zbudowali niezłomny klasowy i narodowy sojusz obu państw zrodzony z braterstwa broni we wspólnej, zwycięskiej walce z niemieckim faszyzmem. Nigdy nie zapomniemy ofiar bohaterów Armii Radzieckiej, która przyniosła wspólnie z Ludowym Wojskiem Polskim wolność naszemu krajowi; na zawsze zachowamy pamięć o 600 tys. żołnierzy radzieckich, którzy polegli na naszej ziemi.

Wszystko to — podkreślił I sekretarz KC PZPR — stanowi podstawę umacniania z każdym dniem naszej nienaruszalnej

przyjaźni i braterskiej współpracy. Ale dziś nie wystarczy odwoływać się tylko do przeszłości, — stwierdził Edward Gierek — zwłaszcza gdy kształtujemy patriotyczne i internacjonalistyczne postawy młodego pokolenia. Powinniśmy wyjaśnić głęboki sens i zasadnicze znaczenie współpracy z ojczyzną Włodzimierza Lenina dla naszego kraju, jego pomysłowego rozwoju i powodzenia ambitych zamierzeń. Powinniśmy wyjaśnić, iż naszą współpracę opiera jest na zasadach partnerstwa, że przynosi naszym krajom i narodom wzajemny korzyść. Bez dostaw wielu radzieckich surowców i techniki nie moglibyśmy rozwijać szeregu ważkich dla nas gałęzi przemysłowych. Również cenne są dla naszych radzieckich przyjaciół dostawy polskich maszyn i urządzeń. Powinniśmy zatem jeszcze mocniej i pełniej i dotyczy to również działaczy TPP-R i innych organizacji Frontu Jedności Narodu — uścisnąć te relacje, iż oba kraje są sobie potrzebne. Że ich współdziałanie, tak gospodarcze, jak i polityczne służą pomyślności naszych narodów, umacnianiu pozycji obu państw w świecie, ugruntowaniu polityki pokojowego współistnienia. W dziele umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej istotną rolę spełnia wymiana dorobku kulturalnego. Wymownym przykładem były zwłaszcza ostatnie dni kultury polskiej w ZSRR, świadczące o żywym zainteresowaniu ludzi radzieckich tysiącletnią kulturą polską i jej związkami z kulturą narodów radzieckich. Edward Gierek nazwał to „wielkim sukcesem” i wyraził nadzieję, że w przyszłości przyjaźni polsko-radzieckiej.

I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na znaczenie bezpośrednich kontaktów i spotkań obywateli obu krajów, przedstawiając różny dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Spotkania, których rezultaty powiniły być wykorzystywane do przyspieszania rozwoju Polski, mocnego ożniwa socjalistycznej wspólnoty państw.

Edward Gierek podziękował wielomilionowej rzeszy członków i aktywistów TPP-R za ich odpowiedzialną pracę i wyraził przekonanie, że obrady najważniejszego forum TPP-R sprzyjać będą dalszemu utrwaleniu polsko-radzieckiej przyjaźni i braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach, w interesie naszych narodów, dla dobra socjalizmu i pokoju. (PAP)

Wojewódzkie Forum Mistrza w Radomiu

(R) W 19 bm. w Zakładach Sprzetu Grzeczności w Radomiu odbyło się I Wojewódzkie Forum Mistrza, w którym wzięli udział mistrzowie z radomskich zakładów pracy, przedstawiciele organizacji związkowych i organizacji młodzieżowych. Podczas spotkania wymieniano doświadczenia z codziennej pracy mistrzów w zakładach.

Zebrań wysłuchali referatów: doc. dr. hab. Kazimierza Doktora z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN — „Pojęcie i rola mistrza w zakładzie przemysłowym” i dr. Stanisława Ośko z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu — „Praca wychowawcza mistrza wśród młodych pracowników”.

Podczas obrad ośmiu klubom mistrza, które brały udział w konkursie o tytuł produkującego klubu, wręczono dyplomy uznania, przyznane przez CRZZ. Pierwsze miejsce w województwie radomskim i awans do eliminacji centralnych uzyskał klub mistrza w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera. (bw)

Spotkanie z naczelnikami w Radomiu

(R) Pod przewodnictwem wojewody Romana Młockowskiego odbyło się 19 bm. spotkanie naczelników gmin i miastogmin, w czasie którego dokonano oceny zaawansowania wiosennych prac polowych w woj. radomskim. Jak poinformowano, dotychczas owsem, jęczmieniem i pszenicą obsiano około 23 tys. ha, czyli mniej więcej czwartą część arealu planowanego pod zboża jare.

Słabsze tempo siewów notuje się w gminach Gościszyn, Bledów, Błotnica, Mirów, Wierzbica i Wieniawa, gdzie równocześnie jest największa ilość pól, na które nie mogą jeszcze wejść ciągniki i ciężkie maszyny rolnicze.

W sytuacji spóźnionej wiosny najistotniejszym problemem jest jak najszybsze zakończenie siewów owsa, jęczmienia i pszenicy jarej oraz zwiększenie zużycia nawozów sztucznych, które jest niewystarczające. (tmz)

W dniu 18 kwietnia 1979 r. zmarł w wieku 73 lat

mgr

Jan SZKOP

był podsekretarzem w Ministerstwie Oświaty, a następnie w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w latach 1959-1969, nauczyciel, dziennikarz, w okresie międzywojennym działacz Związku Młodzieży Wiejskiej, w latach studiów wiceprezes Akademickiego Związku Młodzieży Ludowej, działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Prezes Rady Ministrów

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

W Polsce przebywał wicepremier rząd Republiki Kuby, przewodniczący Centralnej Komisji Planowania — Humberto Perez Gonzalez. W trakcie rozmów przeprowadzonych z wiceprezsem Rady Ministrów Tadeuszem Wrzesniewskim omówiono dotychczasowy przebieg prac nad koordynacją pla-

PAP DONOSI W SKRÓCIE

18 bm. odbyła się w Warszawie konferencja kulturalno-edytorskich i wychowawczych oświaty chorągwi ZHP poświęcona współdziałaniu szkoły i harcerstwa w socjalistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży. W toku obrad odbywających się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra oświaty i wychowania — Józefa Tejmeyera oraz naczelnika ZHP — Jerzego Wojciechowskiego, zwracano uwagę na akcentowanie problematyki związanej z 35-leciem Polskiej Ludowej. Mówiono o pogłębianiu pracy ideowo-wychowawczej, umacnianiu samorządności młodzieży szkolnej i zastępczej kierownika Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Maria Wojtkiewicz.

W związku z 90 rocznicą urodzin Stanisława Gęssy na rece jubilat nadarzył się gratulacyjny m.in. od przewodniczącego Rady Związku Radw Najwyższej ZSRR Aleksieja Szvilkowa i przewodniczącego Rady Narodowej Radw Najwyższej ZSRR Witalija Rubina.

Możliwość rozwoju chowu bydła i powiększenia produkcji pszy w latach 1979-80 w woj. białopodlaskim omawiano 18 bm. na wspólnym posiedzeniu plenarnym KW PZPR i WK ZSL w Białej Podlaskiej. Znaczący udział w dyskusji wzięli: wiceprezes woj. białopodlaski — Włodzisław Wierzbicki, sekretarz woj. białopodlaski — Jerzy Wolcieł oraz członkowie plenarni NK ZSL Roman Malinowski.

W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Zwymosciowej KC PZPR — Jerzy Wolcieł oraz członek plenarny NK ZSL Roman Malinowski.

19 bm. w Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie otwarto wystawę pn. „Szukania ludowa rosyjskiej północy”. Ekspozycja obejmuje wyroby z metalu, drewna, tkanin, ceramiki, biżuterii, przedmiotów codziennego użytku, przedmiotów artystycznych, przedmiotów religijnych, przedmiotów etnograficznych.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

nów Polski i Kuby na lata 1981-1985 oraz przedyskutowano główne kierunki polsko-kubańskiej współpracy gospodarczej w przyszłym pięcioletniu.

Wicepremier H. Perez przebywał w Trójmieście, gdzie odwiedził m.in. Stocznnię im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz Port Północny. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

19 bm. w Sosnowcu rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji naukowej „Odrodzenie i przyszłość harcerstwa”. Czyniła ona impreza, zorganizowana po raz pierwszy, ma na celu konfrontację dorobku ośmiu krajowych ośrodków kształcących młodzież — z Związku Harcerstwa Polskiego, z Związku Harcerstwa Bułgarskiego, z Związku Harcerstwa Czechosłowackiego, z Związku Harcerstwa Węgierskiego, z Związku Harcerstwa Finlandii, z Związku Harcerstwa Holandii, z Związku Harcerstwa NRD i Węgier. W ramach „Interpharm-79” odbędzie się też finał XV ogólnopolskiego konkursu prac magisterskich studentów farmacji, na którym w śledniu grupach tematycznych oceniane będą najlepsze opracowania.

19 bm. w Muzeum „Techniki NOT w Warszawie” otwarta została wystawa pn. „UFO naszych wyobrażeń”. Ekspozycja jest plonem konkursu-zabawy ogłoszonej w styczniu br. przez redakcję „Kuriera Polskiego”. Z okazji „Kuriera” załóżnika masowego, wyobrażeń czytelników popularnej warszawskiej opołodniówki, bowiem pod adresem redakcji nadesłano blisko tysiąc opracowań, dotyczących obiektów i przysłów z kosmosu. Ponad 100 spośród nadesłanych prac zostało przedstawionych w Muzeum Techniki. Autorami ich są dzieci kilkunastoletnie, a nawet jeszcze młodsz. m.in. jeden z autorów liczy sobie... 4 lata.

Jak na temat „UFO” przystało, wystawki eksponowane w salach zebraniowych są zbiory z „Kuriera” astronomicznego. W Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie (woj. kaliszki) zakończyła się 19 bm. dwudniowa Północna sesja bibliotekarzy szkół wyższych. Przedmiotem obrad były m.in. kwestie wprowadzenia do bibliotek szkolnych komputeryzacji. Podstawowym zadaniem bibliotek szkół wyższych do jednolitej i spójnej sieci informacji naukowej, technicznej i ekono-

Wojewódzka wysoka — 33 proc. w stosunku do ub. r. — dynamizacji wzrostu eksportu leżytnia się zakłady zmniejszające swoje zapasy domowego „Przemysłu”. Wzrost w tym zakresie osiągnęła część zakładów produkcyjnych, które zostały w całości przejęte przez odbiorców zewnętrznym za ok. 30 mln zł dew.

W br. w listie importerów wazrowb „Zeleni” wstąpił na raz pierwszy ZW Radzieckiej (100 tys. sztuk robotów kuchennych). Belgia ok. 10 tys. sztuk odkurzaczy i filiznów (ok. 1 tys. odkurzaczy). Liczne zagraniczne odbiorców wzrosła do 15 krajów; największymi z nich są Szwajcaria, Anglia, RFN i Francja.

KRONIKA ZMIAN KADROWYCH

(P) Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu, powołał na stanowisko wojewody kaliskiego Zdzisława Drożdza, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki i Ochrony Środowiska.

Zdzisław Drożdż urodził się w 1925 r. w Dąbrowie woj. rzeszowskiej, w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu — „Praca wychowawcza mistrza wśród młodych pracowników”.

Podczas obrad ośmiu klubom mistrza, które brały udział w konkursie o tytuł produkującego klubu, wręczono dyplomy uznania, przyznane przez CRZZ. Pierwsze miejsce w województwie radomskim i awans do eliminacji centralnych uzyskał klub mistrza w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera. (bw)

Spotkanie z naczelnikami w Radomiu

Pod przewodnictwem wojewody Romana Młockowskiego odbyło się 19 bm. spotkanie naczelników gmin i miastogmin, w czasie którego dokonano oceny zaawansowania wiosennych prac polowych w woj. radomskim. Jak poinformowano, dotychczas owsem, jęczmieniem i pszenicą obsiano około 23 tys. ha, czyli mniej więcej czwartą część arealu planowanego pod zboża jare.

Słabsze tempo siewów notuje się w gminach Gościszyn, Bledów, Błotnica, Mirów, Wierzbica i Wieniawa, gdzie równocześnie jest największa ilość pól, na które nie mogą jeszcze wejść ciągniki i ciężkie maszyny rolnicze.

W sytuacji spóźnionej wiosny najistotniejszym problemem jest jak najszybsze zakończenie siewów owsa, jęczmienia i pszenicy jarej oraz zwiększenie zużycia nawozów sztucznych, które jest niewystarczające. (tmz)

W dniu 18 kwietnia 1979 r. zmarł w wieku 73 lat

mgr

Jan SZKOP

był podsekretarzem w Ministerstwie Oświaty, a następnie w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w latach 1959-1969, nauczyciel, dziennikarz, w okresie międzywojennym działacz Związku Młodzieży Wiejskiej, w latach studiów wiceprezes Akademickiego Związku Młodzieży Ludowej, działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Prezes Rady Ministrów

W Zaborowie k. Warszawy zakończyła 18 bm. trzynastodniowa sesja komisji mętrości i aparatury naukowej PAN Tematem sesji była ocena stanu i perspektyw rozwoju techniki pomiarowych i aparatury badawczej. Na podstawie analizy tendencji światowych w tej dziedzinie dyskutowano o możliwościach i potrzebach krajowych oraz o polskich specjalnościach.

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Warszawskim dzieciom na zdrowie CUD W KALOSZACH?

Rozmowa z prof. dr. hab. Krystyną Bożkową — dyrektorem Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie

TERESA BRODZKA

— Do zadań Instytutu Matki i Dziecka należy czuwanie nad zdrowiem wszystkich dzieci i młodzieży w Polsce. Tym razem jednak chciałabym z Panią Profesorem porozmawiać wyłącznie o warszawskich dzieciach. Jak wypadła ocena ich stanu zdrowia?

— Chciałabym przede wszystkim wyjaśnić, że przez pojęcie zdrowia rozumiem nie tylko, zgodnie z definicją Światowej Organizacji Zdrowia, harmonijny rozwój somatyczny, psychiczny i emocjonalny dziecka, oraz jego dobre przystosowanie społeczne. Rozwój ten warunkowany jest poza czynnikami genetycznymi przede wszystkim warunkami życia w domu, żłobku, przedszkolu i szkole. Stan zdrowia zależy również od poziomu świadczeń służby zdrowia, warunków ekonomicznych, ogólnej kultury zdrowotnej oraz świadomości społeczeństwa odnośnie spraw zdrowia, stąd znaczenie oświaty zdrowotnej rozwijającej w każdym człowieku odpowiedzialność za zdrowie własne i swojej rodziny.

Zrozumiałe więc, że stan zdrowia dzieci warszawskich jest zróżnicowany. Ogólnie można powiedzieć, że tak dzieci jak i młodzież jest obecnie wyższą, wcześniej dojrzewającą, emocjonalnie i społecznie. Najbardziej harmonijny rozwój obserwuje się w rodzinach, w których dziecko wychowywane jest w sposób świadomy, stawiający przed nim konkretne zadania, odpowiednio do jego możliwości. Prowadzone obecnie, jako obowiązujące, badania bilansowe noworodków oraz dzieci 2, 4, 10-letnich oraz młodzieży 14-letniej, a w najbliższym czasie również 18-letniej niewątpliwie przyczynią się do zmniejszenia w przyszłości liczby dzieci z wadami postaw, z próchnicą zębów, a także innymi odchyleniami od stanu prawidłowego.

— Czyli zasada czynnej opieki zdrowotnej?

— Oczywiście. W tym kierunku idzie nasza polityka zdrowotna.

— Nie we wszystkich ZOI-ach stołecznego województwa warszawskiego jest on jednak równa, dobrze realizowana...

— Niestety, jeszcze nie. Szczególnie w czynnej opiece profilaktycznej wyróżniają się poradnie dziecięce na Żoliborzu, Woli, Pradze-Południe i z miejscowości podwarszawskich w Nowym Dworcu.

Szczególnie ważną jest ciągłość opieki zdrowotnej, tj. zasada, że ten sam lekarz — pediatra opiekuje się dzieckiem w zdrowiu i chorobie i ta sama pielęgniarka środowiskowa od-

wiedza dom. Z drugiej strony konieczna jest świadomość rodzinną, żeby nie zaniedbać szczepień i zgłaszać się na wizyty profilaktyczne punktualnie i zawsze wyzwać lekarza lub zgłaszać się do poradni, o ile istnieje podejrzenie choroby.

— Jeśli już mowa o profilaktyce, to jak Pani Profesor ocenia opiekę nad kobietą w ciąży w Warszawie?

— Warszawianki mają wszelkie warunki do tego, by w oczekiwaniu na dziecko regularnie w wyznaczonych terminach odwiedzały lekarza ginekologa w poradni K. Nie wszystkie jednak dostatecznie dbają o siebie i zdają sobie sprawę, że od ich zdrowia zależy zdrowie potomka. Niezwykle ważne jest, aby każda przyszła matka wszelkie dane dotyczące jej zdrowia miała wpisane do tzw. karty ciąży. Pozwala to bowiem na oddziaływanie położniczym przewidywać, jakie kłopoty mogą powstać w czasie porodu i odpowiednio do nich przygotować. Sprawa niezwykle ważna jest wstrzymanie się lub przy najmniej ograniczenie palenia papierosów w czasie ciąży. Warszawianki należą do największej palących kobiet w kraju, a wiadomo już z całą pewnością, że ma to ujemny wpływ na zdrowie noworodków. Są one mniejsze niż dzieci kobiet niepalących, częściej też zdarzają się wśród palących matek przedwczesne porody.

— Pani Profesor kładzie nacisk na to, co należy bezopiecznie od przyszłych matek, ale przecież sytuacja na oddziałach położniczych w Warszawie pozostawia wiele do życzenia. Trudno pogodzić się z tym, że kobiety wypisywane są ze szpitala na trzeci dzień po porodzie. Nie wszystkie są już wtedy dostatecznie silne, a większość nie ma w domu takich warunków, by w tym pierwszym okresie mieć zapewnioną opiekę dla siebie i dla niemowlęcia. Ordynatorzy oddziałów położniczych tłumaczą, że muszą wypisać kobiety jak najszybciej do domu, gdyż następnie czekają na łóżko. Co Pani Profesor o tym sądzi?

— Nie przewidziano u nas wyczu utożeń, których liczba znacznie przekroczyła prognozy demograficzne. W całym kraju rodziło się w latach sześćdziesiątych 520 tys. dzieci rocznie, a obecnie przychodzi na świat 880 tys. dzieci. Ten sam wzrost urodzeń dotyczy Warszawy. Dlatego też liczba łóżek położniczych i noworodkowych jest niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb. Jest to mój moim pojęciu najpilniejsza sprawa do załatwienia w najbliższym czasie. Dłuższy niż 3 dni pobyt matki na oddziale położniczym ma kolosalne znaczenie dla przygotowania się do

samodzielnego opiekowania się noworodkiem.

— Czy wady wrodzone wykazują tendencję narastającą?

— W liczbach bezwzględnych raczej nie. Natomiast wysuwają się na czoło przyczyny zgonów z powodu zapalenia płuc i biegunki.

— Spośród wad wrodzonych na jedno z pierwszych miejsc od dawna wysuwają się wady serca jako przyczyna zgonów niemowląt i dzieci. Tymczasem nadal w Warszawie nie ma dostatecznej liczby łóżek dla tych dzieci, operuje się ich znacznie mniej niż to jest niezbędne.

— Tak. Istotnie liczba wykonywanych operacji serca u dzieci jest ciągle niewystarczająca, co jest tym smutniejsze, że w wielu przypadkach przeprowadzony zabieg mógłby nie tylko uratować życie, ale także przywrócić zdrowie i zapobiec trwałemu inwalidztwu.

— Jak w tej sytuacji Instytut zamierza poprawić sytuację w dziedzinie kardiologii i kardiologii dziecięcej w Warszawie?

— Mamy już bardzo dobrych specjalistów w obu tych dziedzinach, aczkolwiek dalsze szkolenie jest nieodzowne. Niezbędne jest zwiększenie liczby łóżek dla tych chorych dzieci. Duże nadzieje łączymy ze stworzeniem odpowiedniego dużego oddziału kardiologii dziecięcej w Centrum Zdrowia Dziecka.

— Ale w Warszawie, gdzie jest najwięcej zarówno ogólnych pediatrów jak i innych specjalistów medycznych, w rozwoju ogólnego jest brak nie tylko kardiologa i kardiologa. Wcale nie jest łatwo dostać się z dzieckiem do lekarzy innych specjalności.

— Nie jestem wcale przekonana, że każde dziecko musi być leczone przez specjalistę z tzw. wąskich specjalności. Powinni oni stanowić niezbędne zaplecze konsultacyjne w przypadkach szczególnie skomplikowanych. Inaczej można doprowadzić do absurdu, że każdy narząd musi leczyć inny specjalista. Uważam, że najlepsze dla dziecka jest pozostawanie pod stałą opieką tego samego lekarza — pediatry, który zasięga konsultacji tylko w wyjątkowych wypadkach. Ta ciągłość opieki daje najlepsze efekty. Jest również zgodna z zasadą, że nie narząd jest chory ale dziecko, które należy leczyć i otoczyć opieką.

— Matki skarżą się jednak właśnie na to, że za każdym razem w poradni trafiają do innego pediatry. Jak w tej sytuacji mówić o ciągłości leczenia, która zwłaszcza dla dzieci, ma ogromne znaczenie?

— Jestem zdania, że właśnie lecniczo podstawowe ma największe dla zdrowia dzieci. Do poradni D i D1 powinni trafiać najlepsi lekarze i trzeba w związku z tym stworzyć im takie warunki pracy, by ci najlepsi chcieli właśnie w rejonie pediatrycznym pracować.

— Spotkałam się z opinią, że na poziom leczenia dziecięcego ujemnie wpłynęła reorganizacja, polegająca na utworzeniu rejonów pediatryczno-szkolnych. Niektórzy lekarze szpitalni twierdzą, że specjalistów w dziedzinie medycyny, który przez wiele lat opiekowali się tylko starszymi dziećmi i nie mieli do czynienia z małymi chorymi pacjentami, nie zawsze potrafili ich leczyć...

— Uważam, że jest to nieślusna opinia. Obecnie w Warszawie pracuje w przychodniach dziecięcych tylko 20 dawnych lekarzy szkolnych, którzy zostali zresztą odpowiednio przeszkoleni. Trudno sobie wyobrazić, żeby ta niewielka grupa mogła w jakiś zasadniczy sposób wpłynąć na poziom pediatrycznego leczenia. Natomiast niekorzystne jest to, że ciągle jeszcze nie wszystkie rejonowe pediatryczne pokrywają się z rejonizacją szkół. Celem tej reorganizacji jest, aby ten sam lekarz opiekował się dzieckiem w szkole i w domu, w zdrowiu i w chorobie.

— A jak Pani Profesor ocenia bieżące lecniczo dziecięce w Warszawie?

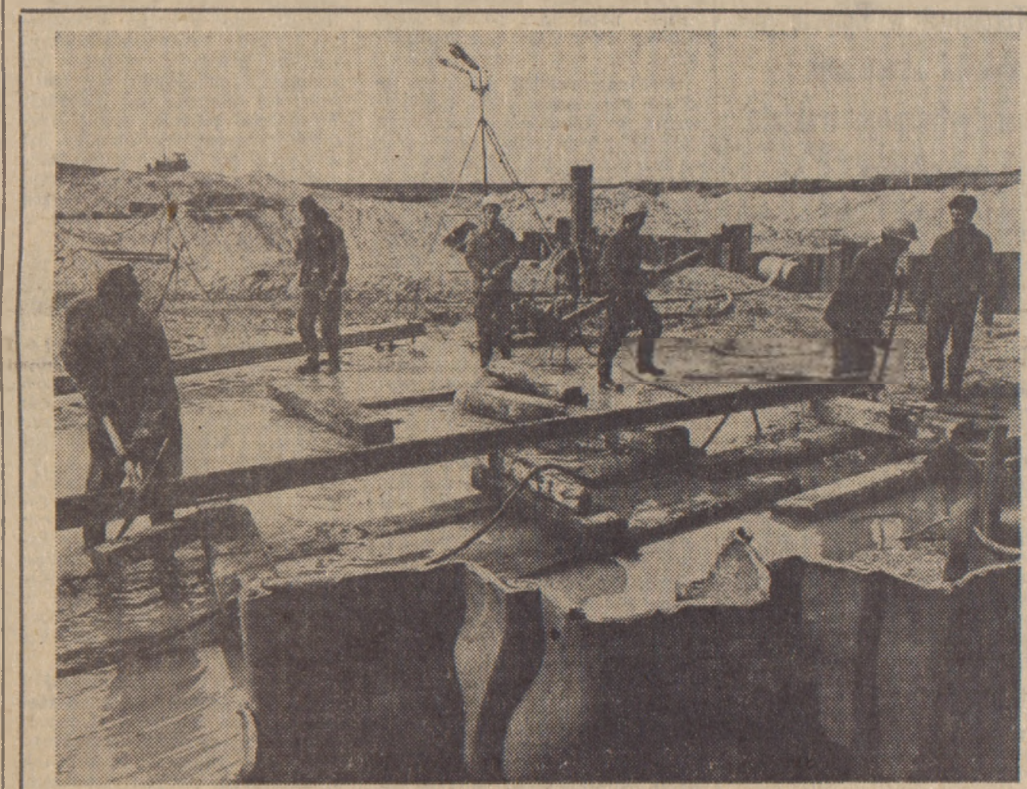
— Jeśli chodzi o przychodnię, to jest ich jeszcze za mało w nowych osiedlach takich jak na przykład: Ursynów, czy Służew nad Dolinką. Natomiast dla leczenia zamkniętego najpilniejsze jest zwiększenie liczby łóżek położniczych i noworodkowych oraz chirurgii dziecięcej.

Z innych spraw konieczne jest rozszerzenie różnych form opieki nad małym dzieckiem, a więc zarówno żłobków jak i minizłobków osiedlowych. Bez względu dla wszystkich dziedzin powinny być zapewnione miejsca w przedszkolach. Odpowiednie przygotowanie małych do późniejszej pracy w szkole zapobiega zarówno wieniem trudnościom wychowawczym jak i rodzicom się z nich nieprzystosowaniu i nerwicom.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że w Warszawie dużo jest jeszcze do zrobienia, a ja nie tylko jako dyrektor Instytutu Matki i Dziecka, ale jako „Warszawianka Roku” czuję się dodatkowo zobowiązana wobec warszawskich dzieci, by miały zapewnione wszystko, co możliwe, dla zdrowia i szczęśliwego dzieciństwa.

Rozmawiała:

ALICJA DMUCHOWSKA



Budowa stopnia wodnego „Kościszko” na Wiśle. Na budowanym w ramach programu modernizacji górnej Wisły stopniu „Kościszko” koło Krakowa, w tym roku zakończono prace ziemne. Rozpoczęto już przygotowania do pierwszych robót konstrukcyjnych przy budowie śluzy i jej kanału oraz przy wznoszeniu mostu. Tegoroczna zmiana opóźniła prace związane z sypaniem wałów nowego koryta Wisły. W najbliższym czasie będą one kontynuowane. Na zdjęciu: prace fundamentowe przy budowie mostu.

Fot. CAF — Sochor

Z PRASY KRAJOWEJ

Gliwice bliżej Zawiercia

Linia kolejowa Gliwice — Katowice — Zawiercie należy do najbardziej obciążonych w kraju. Łączy ona miasta o najwyższym stopniu przemysłowości, do których codziennie dojeżdżają do pracy dziesiątki tysięcy osób. Ponieważ tym samym szlakiem odbywa się intensywny transport towarowy, regularność kursowania pociągów pasażerskich jest niezadowalająca. Cierpią na tym i pasażerowie tracący czas, i pracodawcy, gdyż spóźnienia odbijają się ujemnie na rytmie produkcji.

Jak donosił WIECZÓR, od 27 maja, czyli od dnia wprowadzenia w życie nowego rozkładu jazdy, między Gliwicami a Zawierciem, w godzinach szczytu, pociągi kursować będą ruchem wahadlowym co 10 minut. Skierowanie się na trasę 30 trójczłonowych zestawów elektrycznych. Ruch towarowy zaś zostanie przesunięty pomiędzy godzinami szczytu pasażerskiego.

Uzdrowiska przed sezonem

Z rozmowy z dyrektorem PP „Uzdrowiska Polskie”, dr. Dzisławem Szamborskim. Jaka przeprowadził ECHO KRAKOWA odnotowali zamierzenia i plany zjednoczenia na rok 1979.

— Zamierzamy uruchomić sanatorium dla matek z dziećmi — powiedział dyrektor — pierwszy obiekt tego typu powstanie w Rabce. W dalszym ciągu utrzymamy, jako główny kierunek, rehabilitację i profilaktykę chorób zawodowych: w działalności inwestycyjnej nadal preferujemy całonocne zagospodarowanie nieczynnych poza sezonem obiektów. Wśród większych inwestycji wysuwa się na czoło budowa sanatoriów dla kombatantów w Naleczowie i Kolobrzegu, zakładów przyrodoleczniczych w Iwoncu, Rabce, oraz 300-łóżkowego sanatorium dziecięcego w Rymanowie. Poważne kwoty przeznaczamy na remonty i modernizację istniejących obiektów.

Rozmowa, z której przytoczyliśmy fragment, przeprowadziła Waleria Korycka.

Coraz więcej i dalej

Bielskie sztywne mają ustaloną renomę w świecie. Z coraz większym powodzeniem konkurują z najlepszymi sztywami zagranicznymi, wychodząc zwycięsko z liczących przetargów i saloniów lotniczych. Najnowsze dzieło Zakładu Doswiadczeń i Produkcji Szybownictwa

„PZL-Bielsko” w Bielsku-Białej, laminatowy szybowiec dwumiejscowy, „Puchacz”, wygrał w Atenach przetarg handlowy z amerykańskimi szybowcami „Schweitzer” i francuskimi „Silene”, zyskując powszechne uznanie fachowców.

TRYBUNA ROBOTNICZA, za którą podaliśmy te informacje, pisze, że „PZL-Bielsko” stale rozwija produkcję eksportową, sprzedając swoje szybowce ponad 20 krajów w świecie. Eksport szybowców jest wielce opłacalny a ich cena, w zależności od typu i wyposażenia, kształtuje się w granicach 13-23 tys. dol. za jeden egzemplarz. (m.r.)

Ankieta „Życia” — wspomnienia Czytelników

DZIECIŃSTWO I WOJNA Trudno opisać

Nazywam się Marian Wójcik, urodziłem się 12.IV. 1928 r. w Chojnikach, gmina Synpiewo, pow. Maków Mazowiecki, woj. warszawskie. Jesienią 1941 r. władze niemieckie wydały rozkaz sojstom dostarczenia dzieci od 12 do 16 lat do Krasnosielca. Ze mną pojechała mama, ojciec zmarł, nikt nie wiedział, po co jedziemy. Gdy zajechalismy do Krasnosielca, zostaliśmy otoczeni żandarmerią. Rodziców odesłali do domów, natomiast nas zamknęli w barakach i dookoła baraków chodzili żandarmi tak, że o ucieczce nie było mowy.

Na drugi dzień zostaliśmy przewiezieni samochodami pod eskortą żandarmerii do koszar w Ostrołęce. Tam w laźniach wojskowych byliśmy wymyć, ubrać nasze były porwane i następnego dnia załadowali nas do pociągu w Grabowie i zawieźli nas do Szczytna. W czasie transportu w lesie pod Szczytnem zdarzyły się pociągi. Parowóz naszego pociągu został całkowicie rozbity, nam nie się stało, było tylko lekkie potłuczenie. Gdy zajechalismy do Szczytna żandarmi wprowadzili nas na pole ogrodzone siatką, czekali na nas Niemcy cywile. Chodzili oni wśród nas i wybierali. Tak to wyglądało jak na targu. Do mnie podszedł Niemiec, wziął

mnie za rękę, zaprowadził do biura, spisali personalia i wozem konnym przyjechał do Wilanowa.

U tego Niemca pracowałem do wiosny 1942 r. Pracował tam Polak z okolic Myszynca, nazwiska nie pamiętam. Ja dokładnie ustaliłem, w jakim kierunku jest granica Polski, była to odległość blisko i uciekiem. Szczególnie wróciłem do domu. Szedłem pieszo, ludzie na terenie Polski okazali mi dużo serdeczności i pomocy. Gdy wróciłem do domu, moja mama bardzo się ucieszyła, ale za dwa tygodnie byłem ścigany przez żandarmów, ukrywaliśmy się na terenie swojej wioski.

Jesienią 1942 r. w nocy przyjechali żandarmi z Synpiewa i mojego brata najstarszego bardzo mocno pobili i powieźli, że jeżeli za dwa tygodnie brat nie odda mnie w ręce żandarmów, to brat zostanie zabity. Brat prowadził całe gospodarstwo, w czasie narady rodzinnej została podjęta decyzja, jechać samemu do Niemiec.

Mój starszy brat Mieczysław był w Montowie pow. Mragów woj. olsztyński. Pociągami pojechałem, odnalazłem brata, bratu powiedziałem o sytuacji, brat zaprowadził mnie do lasu, w Montowie, Niemiec nazywał się Foks. Ten Niemiec przy-

jął mnie bardzo chętnie i napisał list do mamy.

Starłem się dobrze pracować, bo wiedziałem, że czeka mnie niebezpieczeństwo. Mama list otrzymała i zaraz na drugi dzień przyjechała żandarmeria rozprawić się z bratem, ale mama pokazała ten list i powiedzieli, że jeżeli mnie nie ma u tego Niemca, to wyrok zostanie wykonany za dwa tygodnie.

Przyjechał jeden żandarm z Senzburga do mojego Niemca i spisał moje personalia, uderzył mnie tylko raz pałką i powiedział: „ty polski mały pies, do obozu ci nie weźmę, bo twój pan jest z ciebie zadowolony i masz dobrze pracować”. U tego Niemca pracowała też dziewczyna, Anna Białokozłowa z Bielska Podlaskiego, oraz Kowalczyk Jan z Łodzi, obecnie mieszka w Mragowie.

Mój brat opiekował się mną. W 1943 r. mojego brata wywieźli z Berlina, zostałem sam. Wiosną 1944 r. dostałem nakaz pracy w Mragowie u Niemca Zaborowskiego, który miał restaurację i dwa sklepy spożywcze. Ten Niemiec dokuczał mi, znał język polski, jego żona nie znała polskiego języka, zabronił mi mówić po polsku tylko po niemiecku, z Polakami zabronił rozmowy i kontaktów. U tego Niemca pracowałem tylko dwa tygodnie i po dwóch tygodniach w nocy uciekłem.

Przyjechał do Montowa, tam gdzie pracowałem poprzednio i

poprosił Janka Kowalczyka oraz Annę o pomoc i cały tydzień ukrywał się w zabudowaniach tego Niemca. W Montowie u Niemca Włoczka pracował też mój chłopiec, — Janek z Białegostoku, nazwiska nie pamiętam. Niemiec bardzo mu dokuczał, był często bity. Postanowiliśmy z Jankiem razem wrócić do Polski. Otrzymałmśmy żywność od kolegów, Jan Kowalczyk dał nam mapę i kompas i w maju 1944 r. wyruszyliśmy pieszo do Polski. Nocowaliśmy w lesie, szliśmy tylko dokąd by było, i trzeciego dnia pod Wielbarkiem zatrzymało nas dwóch Niemców cywilnych. Janekowi nie kazalem nie mówić, ja odpowiadałem na pytania w języku niemieckim. Janek nie znał języka niemieckiego, mówiliśmy, że nazywamy się Franek Foks, mieszkaliśmy w Wylimbiergu a gdy zapytał, do jakiej szkoły chodzę i na jakiej ulicy miesi się szkoła nie umiałem na to pytanie odpowiedzieć. Niemcy dokonali rewizji osobistej i znaleźli przy nas dokumenty wydane przez władze niemieckie. Zostaliśmy zawiezieni do Wielbarka na posterunek, z posterunku zostaliśmy zawiezieni do Olsztyna na gestapo.

W areście gestapo byliśmy cztery tygodnie i z gestapo zostaliśmy przewiezieni do Działdowa, do obozu. Na gestapo w Olsztynie byliśmy torturowani. Janek w czasie bicia zemdał, stracił przytomność, natomiast ja byłem pobity w mniejszym stopniu, może dlatego, że odpowiadałem na pytania w języku niemieckim. Następnie, że na terenie obozu w Działdowie było nas tylko dwóch małych chłopców, przeżyliśmy to same tortury i głód jak dorośli. Cały czas byliśmy razem z Jankiem, spaliliśmy na jednym łóżku. Obaj modliśmy się, żebyśmy mogli w życiu tylko najść się chleba do syta, był taki głód, że trudno opisać.

Na terenie obozu była izba chorych, jeżeli ktoś zachorował to brali na izbę chorych i więcej nie wracali. Z tej izby chorzy ładowali nieboszczyków do skrzyń i wozem konnym wywozili poza teren obozu. Ja i Janek całkowicie opadliśmy z siły, robiliśmy nam się ciemno w oczach, doznawaliśmy zawrotów głowy, byliśmy po prostu szkieletami.

W listopadzie 1944 r. zostaliśmy zwolnieni z obozu i przewiezieni do Niemiec. Janek wrócił do tego samego Niemca Włoczka w Montowie, a ja wróciłem do Foksa. Ta Niemka mnie bardzo lubiła i dla mnie była dobra, jak mnie zobaczyła to się rozplakała, bo też miała dzieci. Pracowałem u tego Niemca do wyzwolenia.

26 lutego 1945 r. zostałem oswobodzony przez Armię Radziecką. Z Jankiem straciłem kontakt w czasie frontu, chciałem go odnaleźć, ale nie mam żadnej możliwości, nie pamiętam jego nazwiska, Janek był rodak z Białegostoku, miał rodziców. Nie wiem czy żyje, natomiast ja szczęśliwie wróciłem do rodziny, ożeniłem się, mam jednego syna i urodziła wnuczkę, mieszkają w osiedlu Nowiny koło Kielc. Ja z żoną mieszkam w Warszawie, moja żona pracuje w Ministerstwie Hutnictwa, ja pracuję w Hucie Warszawa.

Bardzo przepraszam za błędy, ale ciężko było to napisać, bo bez przerwy napływały mi tzy do oczu. Wolałbym tego nie wspominać, ale może przyda się to przyszłym pokoleniom.

MARIAN WÓJCIK

Warszawa

mentie, gdy raz odmówił wchłonięcia całej produkcji.

Ludzie, prasy i wtysarki

Patrzmy jednak, co się dzieje dalej w Łodzi. „Stomil”. Już w chwili likwidacji zakładu w Łodzi, wyczerpał się, czyli w średniości — stracono część załogi, bo nie każdy chciał jeździć na Teofilów, gdzie zlokalizowano nowoczesny zakład. To był pierwszy etap trudności z zatrudnieniem, ale jeszcze nie tak bardzo odczuwalny. Następne lata miały systematycznie to zatrudnienie uszczuplać: od 1973 roku spadło z 4.300 osób do 3.200. Ludzie odchodzą z tego przemysłu w ogóle. W Grudziądzu podobna sytuacja jest jeszcze trudniejsza. W Łodzi codziennie jeździ „Nyska” ze „Stomilu” pod urząd zatrudnienia i przywozi tamtejszych potentów, aby zwiędzieli zakłady, a specjaliści z kadr starają się ich oszłodzić stołową, natryskami i temu podobnym luksusem. Czasem przynosi to efekty, ale często połowiczne, nowy pracownik popracuje kilka dni i potem trzeba dochodzić przez sądy, żeby oddał odzież ochronną.

Braku ludzi nie może wciąż wypełnić technika. W Łodzi wytwarza się buty gumowe trzema sposobami: przez ręczną konfekcjonowanie, przez formowanie na prasach oraz metodą wtrysku. Ta ostatnia jest najwydajniejsza, ma się do ręcznego konfekcjonowania jak 5:1. Wymaga jednak bardzo drogiego agregatu, którego jest tylko sześć, co nie pozwala na zaniechanie metody ręcznej, nie dość że najmniej wydajnej, to jeszcze wykorzystanej tylko w połowie, bo właśnie na tym wydziale nie ma pełnej obsady.

Reasumując: brak ludzi, by zwiększyć produkcję, brak dewiz, by kupić agregaty wtryskowe, eksport rzeczy święta, a handel wewnętrzny jest kompletnie pozbawiony zapasów gumowego obuwia. I w tej sytuacji dowiadujemy się o poważnym zwiększeniu dostaw na rynek wewnętrzny, bo do 5,5 mln par wobec 3,8 mln w roku ubiegłym. W kaloszach dziecięcych, które stanowią najbardziej niewaligiczny punkt tej branży, ofertę na II półrocze zmieniono z 420 tys. par na 725 tys. Zasadne jest więc pytanie, na jakiej podstawie oparta jest ta zwiększona oferta?

Konfrontacja

Odpowiada mi dyrektor łódzkiego „Stomilu”, mgr inż. Sławomir Kowalski. Ze części butów trafi na rynek krajowy poprzez ograniczenie eksportu, na co otrzymali zgodę. Reszta zaś, to będzie produkcja z nowych agregatów wtryskowych, które udało się skonstruować w gliwickim „Metalchemie”. Jest to duży szlagier, dzięki któremu nie potrzeba ich kupować zagranicą, a przeciwnie — będzie można je w przyszłości sprzedawać, bo to jest rarytas, wytwarzany zaledwie w dwóch krajach. Pierwsze jednak linie dostanie jeszcze w tym roku Łódź i Grudziądz.

Jestem trochę uczulona na punkcie wtryskarek w „Stomilu”, bo zeszłego roku dyr. Zofia Jurkowska-Bara ze zjednoczenia poinformowała mnie, że są już w Łodzi RFN-owskie wtryskarki do kaloszy dla dzieci, kwestia tylko montażu, więc na jesień dzieci będą już miały w czym chodzić. Ogłoszono to drukiem, a potem się okazało, że żadnych wtryskarek RFN-owskich nie było i nie ma do dnia dzisiejszego. Teraz więc kontaktuję się z nią z „Metalchemem”, gdzie dyr. Janusz Sznajder mówi mi rzecz następującą:

— Dostaną od nas, owszem, ale prasy, a nie agregaty, których koncepcja narodziła się zaledwie przed miesiącem. Oni nas naciskają, to prawda, ale my mówimy wyraźnie, że nie możemy zrobić tego w tym roku, bo mamy w planie muśtwo innych nowych uruchomień.

W „Otexie”, który handluje również obuwem gumowym, mówią mi otwarcie, że podpisali na giełdach umowy, o których wiedzą na pewno, że są fikcyjne, i że z Łodzi „Stomil” i z Grudziądza „Pinfom” wiały o większych dostawach kaloszy może mieć potem pretensje do handlu. Jeśli to się nie okaże prawdą, druga zaś komplikacja polega na tym, że każda próba interwencyjnego importu kaloszy może się rozbić o ile fikcyjną umowę. Po co importować, skoro macie dostać gumowe buty od krajowego producenta? — odpowie każdy dysponent dewiz.

Nie umiem rozstrzygnąć czyje prognozy się sprawdzają — handlu czy „Stomilu”. Na wszelki jednak wypadek wolałabym, abyśmy jesień mieli złotą i pogodną.

na Dnieprze przez 10-12 c
Należy dodać, że tego
wiosenny przybór wód rzec
spowodował także powo
północno-zachodniej części
iny, oraz na Białorusi, zwł
w dolinie Prypeci. Inform
tym telewizja i prasa radz

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

W Kamieńczyku po wielkiej wodzie



(P) Wyrwa w wale przeciwpowodziowym i pola zamienione w piaszczyste plaże.

DOKONCZENIE ZE STR. 1)
stodół — ziarno, zrosnięte i zaplesniałe.

— Broniliśmy walu przy Bugu na razie nikt nie myślał o swoim, tylko o tym żeby ratować całą wieś. Ale woda przysła z innej strony i nim człowiek się zorientował był jej po kolana. Wtedy dopiero wpadłem do domu, żeby wynieść co się da; pościel, trochę ubrań.

Informacja z Urzędu Gminy w Wyszkowie (woj. ostrołęcki): w Kamieńczku zalanych zostało blisko 200 budynków mieszkalnych i gospodarczych, jednakże dzięki pomocy wojska i solidarnej pomocy sąsiedzkiej, nie zanotowano żadnych strat w inwentarzu żywym.

Naprzeciwko jest szkoła, zbudowana na górze wśród starych drzew. Tam ewakuowano ludzi i inwentarz. W szkolnych salach zgromadziło się blisko 300 osób, a wokół budynku krowy, konie, świnię, psy. W nocy zapalono ogniska, gotowano strawę.

— Dzieci zostały zabrane następnego dnia. Do szosy — wojskowymi amfibiami, z szosy — autobusami do internatu w Rybniku.

W towarzystwie soltysa pani Danuty Brzezińskiej, przemierzamy Kamieńczuk z jednego krańca na drugi.

— Zapisuje na sadzeniaki i na ziarno siewne — obwieszcza pani soltysa napotkanym po drodze gospodarzom. Zagląda do otwartych okien i to samo:

— Dzisiaj i jutro zapisuję na sadzeniaki i ziarno siewne.

U Sobolewskich w obłęściu stoi jeszcze woda. Do obór i stodół nie ma dojścia. Na sztachetach suszą się ubrania. Krowy uwłazano na górze w szalasy nakrytym plandeką.

Składowcy wywieźli siano ze stodół. Jest zaparzone, czarne, zmierzwiłone, narzuca, nadaje się tylko na ściółkę.

Informacja z PZU w Wyszkowie: przed światłami tytułem zaliczek wypłacono w Kamieńczku 303 tys. zł. Do końca kwietnia dokonano się szczegółowych szacunków strat w budynkach, sprzętach i zasiewach.

Sklep mięsny w lokalu spółdzielni wyrobów metalowych „Nadbużanka”. Towar ułożono na podłodze: skrzynki z mięsem, wędliny, konserwy, makarony. Dawny lokal sklepowy jest zniszczony i na razie nie nadaje się do użytku.

Idziemy wzdłuż Bugu. Z walu ochronnego pozostał tylko zarys nasypu, woda wypłukała piasek, pozrywała darni, odsłoniła solniane korzenie drzew. Tu na tym wale rozegrała się główna bitwa o Kamieńczuk. Leżą jeszcze setki worków z piaskiem, drewniane kłody, kamienie.

— Widzi pan te drzewa? — soltys pokazuje kępy olich na przeciwnym brzegu rzeki. — Tam siedział Zygmunt Pióro i w tym walu rozpaczałwie pomocy. Sciągnęli go helikopterem.

NA MĄGINESIE DNIA

ZNACIE MAJA?

RZESZÓW. Z reportażu „Nowin”: „...trzeba wiedzieć, że remont czegokolwiek w elektrowni, to jest sprawa dużo ważniejsza niż „Rodzina Polaniec” i bardziej skomplikowana niż „Życie na gorąco”.

Z POCAŁOWANIEM (KLAMKI)

POZNAN. Wyjaśnienie Poznańskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w „Głosie Wielkopolskim”: „Ukazano się krytyczna notatka dotycząca wywiezki „Zamknięcie od godz. 16 z powodu szkolenia”. Wyjaśniamy, że nowo przyjęta pracownica z punktu 24 została skierowana na kurs, tematem którego była kultura świadczona usług stopnia I”.

TO BRZMI (PUCK)BUTNIE

ZIELONA GÓRA. Z informacji „Gazety Lubuskiej”: „Fratrariusz... Cała produkcja, w tym również ewentualne nadwyżki, są ponownie zagospodarowywane centralnie”.

BYCIE!

ZIELONA GÓRA. „Gazeta Lubuska” stwierdza: „To cię zacieka. Pogarsza się sytuacja farmerów w USA”.

ZET-ES



(P) inwentarz pod prowizorycznym namiotem. Woda nie ustąpiła jeszcze z obory.

ty, bo wszystko u nas było mokre.

— Z Wyszkowskiej Fabryki Mebli codziennie przywozili gorącą zupę w termosach, kanapki z wędliną, napoje.

Ze szkoły wyprowadzają się ostatni ewakuowani powodziarzy.

Z PZU w Wyszkowie: odškodowania otrzymują rolnicy za wszystkie szkody, to znaczy za szkody na polach i w obłęściach, za zniszczone ziarno, sadzeniaki, pasze, a także za uszkodzenia budynków, mieszkań, mebli i sprzętów.

Do własnej siedziby wracają sprzęty gromadziego przedsiębiorstwa. Zostało jeszcze trochę mebelków i zabawek. W kacie sali siedzą pluszowe misie i celuloidowe lalki.

Ale nie wszyscy mieszkańcy Kamieńczuka wrócili już na swoje. Niektórzy siedzą u sąsiadów, gdzie mniejsza wilgoć. Stoją na górkach, patrzą na zanurzone w wodzie obłęścia, na podmokłe pola, czekają aż opadnie woda.

— Czekamy także na inspektorów PZU, żeby jak najszybciej oszacować straty i żeby jak najszybciej, póki jeszcze roboty nie ma w polu, uprzątnąć obłęścia, przystąpić do naprawiania budynków.

Optymist, ci których pola zaczyna już przesycać, twierdzą, że za tydzień, za dwa będą mogli wyjść z plugami. Pesy-

Z PZU w Wyszkowie: rejon obejmuje 10 gmin, w których znajduje się 67 miejscowości dotkniętych powodzią. Zatrudniliśmy obecnie 15 sezonowych likwidatorów szkód rolniczych. Potrzeba dalszych 25 likwidatorów dla obliczenia szkód w budynkach. Tych szkód jest blisko 900.



(P) Ostatnie do swojego budynku w Kamieńczuku wraca przed-szkole.

Fot. Zdzisław Kwilecki

Z nagrodą „Życia Warszawy”

Zbliża się gdański konkurs tańca i choreografii

Informacja własna

(P) Trwają ostatnie przygotowania do III Ogólnopolskiego Konkursu Tańca Scenicznego i Choreografii, jakie miały miejsce w Warszawie w latach 1959 i 1961. Czerpie również doświadczenia z konkursu choreograficznego, który odbył się w Łodzi w 1973 roku. Stawia sobie za cel zainspirowanie środowiska baletowego do intensywniejszej pracy nad podnoszeniem ogólnego poziomu polskiego baletu. Pragnie wyłonić młode indywidualności taneczne i choreograficzne, by wskazać na potrzebę rozciągnięcia nad nimi troskliwej opieki pedagogicznej i artystycznej.

Gdański konkurs będzie też okazją do spotkania polskich tancerzy, baletmistrzów, choreografów, kierowników baletów, krytyków i tych wszystkich, którym leży na sercu rozwój naszej sztuki baletowej. Organizatorzy mają nadzieję, że impreza stanie się swego rodzaju forum dyskusyjnym, stworzy okazję do wymiany doświadczeń i poglądów na temat aktualnych bolączek naszego życia choreograficznego.

Współzawodnictwo przebiegać będzie w dwóch oddzielnych sekcjach: wykonawczej i choreograficznej, zaś wykonawcy pokażą się w dwóch grupach wiekowych: juniorów i seniorów (uczniów szkół baletowych i artystów baletu do 26 roku życia). W jury zasiadą czołowi polscy tancerze, pedagodzy i choreografowie.

W ramach imprez towarzyszących, zaplanowano wystawę plakatu baletowego, ekspozycję malarstwa choreografa — Jerzego Kaplińskiego, koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii Baletowej, pokazy zapisów magnetowidowych filmów i programów telewizyjnych oraz dyskusję środowiskową na temat przyszłości, perspektyw i profesjonalizmu w naszym baletcie”.

Doceniając wagę gdańskiego konkursu i wierząc głęboko, że — regularnie powtarzany — stanie się w następnych latach — stanie się na poważnym motorem rozwojowym dla polskiej sztuki baletowej, redakcja nasza ufundowała i oddała do dyspozycji organizatorów własną nagrodę posagulatorną dla tancerza lub choreografa. Jest nią: „Dyplom i wyróżnienie „Życia Warszawy” dla najciekawszej indywidualności artystycznej Ogólnopolskiego Konkursu Tańca Scenicznego i Choreografii — 1979”. Jej laureat będzie pierwszym gościem na naszych lamach po ogłoszeniu wyników gdańskiego konkursu.

(Chyń.)

miści, ci których pola znajdują się jeszcze pod wodą, powiadają, że nie wcześniej jak w połowie maja.

Z Urzędu Gminy w Wyszkowie: na teren powodziowy kieruje się pomoc agrotechniczna. Przystąpi się wkrótce do naprawy dróg, przepustów, budynków użyteczności publicznej.

Soltys Brzezińska chodzi od domu do domu.

— Dzisiaj i jutro zapisuję wszystkich chętnych na sadzeniaki i ziarno siewne. Za parę dni będą dostawy.

Tekst: JERZY STRZALKOWSKI
Zdjęcie: ZDZISŁAW KWILECKI

Patronackie mieszkania dla młodych małżeństw

Informacja własna

(P) Młode rodziny, to grupa społeczna odczuwająca szczególnie niedostatek mieszkań.

Jedną z metod szybkiego uzyskania mieszkania są patronackie mieszkania nad budowniczymi mieszkańymi. Dzięki nim młodzi ludzie-członkowie zespołów patronackich — uzyskują preferencje w uzyskiwaniu kluczy do mieszkań w zależności od osobistego wkładu pracy przy ich budowie. W ten sposób w ciągu siedmiu lat od chwili wyjścia z tej cenną inicjatywą czas oczekiwania na mieszkanie wydłubił skrócił przeszło 30 tys. młodych rodzin.

Z inicjatywą młodzi i przy pomocy bratniej pomocy realizują się też program budowy mieszkań rolniczych. Do 1982 r. oddanych zostanie do użytku ok. 100 tys. takich mieszkań. Nie rozwiąże to, oczywiście, problemu mieszkaniowego tych rodzin, ale pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Szanse szybkiego otrzymania mieszkania stwarzają też przepisy o studenckich książeczkach mieszkaniowych, umożliwiającej absolwentom szkół wyższych, kończącym studia z wyróżnieniem, utrzymanie mieszkania w ciągu dwóch lat od momentu rozpoczęcia pracy zawodowej.

O tych i wielu innych problemach socjalno-bytowych młodych rodzin mówiono 19 bm. podczas XIII plenarnych obrad Zarządu Głównego ZSMP. W obradach wziął udział Jerzy Kubiś — kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR (Lich)

Wrak m/s „Reymont” w porcie gdyńskim

(P) Zakończyła się akcja polskiego ratownictwa okrętowego związana z pożarem na drobnicowcu chińskiego — polskiego towarzystwa okrętowego S.A. m/s „Reymont”. 19 bm. w godzinach popołudniowych załoga holownika PRO „Jantar”, który przetransportował wrak z miejsca wypadku na północ od Bornholmu do reddy Gdyń, przekazała cumy „Reymonta” na trzy holowniki portowe — „Mocarz”, „Achilles” i „Okeanos”.

Przed wprowadzeniem wraku do portu, został on dokładnie sprawdzony przez specjalistów, którzy wydali certyfikat szczelności kadłuba i bezpieczeństwa pożarowego. Holownik wprowadził wypaloną jednostkę do portu rybackiego w Gdyni. Wrak „Reymonta” zamocowano przy nabrzeżu Wilsona.

Trwa postępowanie wyjaśniające w sprawie pożaru na m/s „Reymont”. (PAP)

Komunikat KS MO

(P) W dniu 15 lutego 1979 r., w wyniku tragicznego wypadku zaistniałego w PKO „Rotunda” w Warszawie, poniosła śmierć kobieta, której tożsamość dotychczas nie została ustalona.

Cechy zewnętrzne: wiek około 60 lat, wzrost 165 cm, otyły budowy ciała. Ubrana: płaszcz brązowy — ortelionowy, pod spodem szara jesienka, na głowie chustka w czerwone kwiaty, czapka brązowa wełniana, apaszka zielona, granatowa bluza z długimi rękawami, brązowa spódnica, buty czarne na suwak.

Przy denatce znaleziono w ortelionowej kosmyczce sznurzek różnokolorowych korali, broszkę koloru złotego, lusterko okrągłe, w złotej oprawie.

Osoby mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości kobiety proszone są o skontaktowanie z Komendą Stołeczną MO w Warszawie, ul. Nowolipie 2, telefon — 45-65-55, lub najbliższą jednostką MO. (PAP)

Pływacka szkoła na Konwiktorskiej

(P) W roku szkolnym 1979/80 Szkoła Podstawowa nr 233 w Warszawie przy ulicy Konwiktorskiej 3 będzie szkołą sportową o specjalizacji pływackiej. Patronat nad nią, na mocy porozumienia z władzami oświatowymi miasta, sprawować będzie KKS Polonia. Dla uczniów przewidziano zwiększoną liczbę godzin w/d, dostosowaną do zajęć plan lekcji oraz pomoc w nauce.

W szkole tej nie obowiązuje rejonizacja. Kierownictwo sekcji pływackiej zachęca uczniów do zgłaszania się w dniach 23, 25 i 27 kwietnia (poniedziałek, środa i piątek) od godz. 18 do 19 na basenie przy ulicy Konwiktorskiej. Odbędzie się tam sprawdziany selekcyjne dzieci z klas I i II. Należy przynieść własny strój pływacki. (v)

Sport Sport Sport

Echa meczu w Lipsku

Niepewności ciąg dalszy

(P) Narazili się nasi piłkarze i szkoleniowcy kibicowskiej opinii publicznej. Fanatycy, a takich nie brakuje, gotowi są już zmieniać trenera i prawie całą narodową drużynę. Rozdrażnili kibiców głównie rozdziewką, jaki zaistniał między przedmeczowymi zapowiedziami i smutną dla nas rzeczywistością spotkania z NRD, które zakończyło się nieoczekiwaną porażką.

Prawie nikt nie bawi się tym razem w układne słówka, nie próbuje szukać okragłych zdań dla osłabienia wymowy faktu. Kibice są zgodni jak nigdy. Za taką grę należało się porażką i chyba niedobrze by się stało, gdyby Polacy po jakiegokolwiek przypadku akcji w drugiej połowie zdolali zdobyć wyrównującego gola. Szanse w eliminacjach mistrzostw Europy niby byłyby większe, w dalszym jednak ciągu ludziliśmy się, że mamy drugą zdoła sprostać najlepszym w świecie.

Czy jednak słowa dezaprobaty, negatywnej krytyki nie przychodzi kibicom zbyt łatwo? Czy nie teraz właśnie bardziej potrzebna jest powściągliwość w

sądzeniu? Za dwa tygodnie kolejna konfrontacja w eliminacjach mistrzostw Europy. Grać będziemy z faworytem grupy IV — Holandią. Już dziś wielu kibiców widzi Polaków na straconej pozycji. Ja jednak z nikim nie będę się zakładając, że ten mecz, 2 maja w Chorzowie, przegramy. A to dlatego, że polscy piłkarze często przechodzili zaskakujące metamorfozy.

Ale jeśli mecz w Chorzowie wygramy, to też nie będę twierdził, że znowu jesteśmy mocni. Klasy trzeba potwierdzać wielokrotnie. Taktyczne ustalenia, o czym znowu przekonał nas mecz w Lipsku, pozostają tylko na papierze. Pomysły taktyczne są do zrealizowania, jeśli ma się do czynienia z zawodnikami nie tylko dobrze znającymi swoje rzemiosło, ale zdolnymi też zaskoczyć rywali nieszablonowym zachowaniem na boisku. Takich zawodników mamy bardzo mało. Jedynie Zmuda, Szymanowski, Lato i Boniek odpowiadają powyższemu wymaganiom. Pozostali to piłkarze ambini, pracowici, ale jeszcze przeciętni. Można ich zastąpić innymi i niewiele się zmieni. A potrzebni są tacy zawodnicy, których indywidualności mogłaby przesądzić o wyniku.

Trener Kulesza ma teraz jednak za mało czasu na większe

eksperymenty. W Chorzowie zapewne ujrzymy polską drużynę w podobnym zestawieniu do tego, w jakim wystąpiła w Lipsku. Mamy nadzieję, że tym razem nasi reprezentanci tak rozłożą siły, aby mogli grać przez 90 min., a nie tylko przez pół godziny.

JAN ZABIEGLIK

Prasa NRD chwali swoich piłkarzy

(P) „To był nasz najlepszy mecz w ostatnich miesiącach” — powiedział w wywiadzie dla „Neues Deutschland” trener Georg Buschner. Dziennik cytując też dwóch innych szkoleniowców. Selekcjoner holenderski Jan Zwartkruis stwierdził: „Pod silnym naciskiem gospodarzy Polacy stracili nagle swą walory”. Trener Szwajcarów Roger Vonlanthen powiedział: „Jeśli drużyna NRD zagra 1 maja w St. Gallen tak jak w drugiej połowie w meczu z Polską, to Szwajcarów czeka niezmierznie trudne zadanie”.

„Neues Deutschland” w komentarzu pt. „Z wola walki ku zwycięstwu” pisze: „Wygrana z Polakami jest nadzieją na lepszą przyszłą reprezentację NRD. Zagrała ona znacznie lepiej niż w ostatnich meczach, demonstrując w drugiej połowie szybkość i mądrą grę. Imponując walcznością i ambicją. Ujawniła w tym okresie dużą możliwość. Początek należał do Polaków, ale potem nastąpiła nagła zmiana przebiegu gry. Piłkarze NRD wyszli po przerwie z szatni jakby odmienieni. Obrona grała znacznie pewniej; Kische doskonale pilnował Laty, a Welse Ogar. W pomocy wyróżniali się Hafner i Lindemann oraz Pomeranke. Natomiast wszyscy trzej napastnicy stali się nagle bardzo bojowi i zdecydowani. Obie bramki padły po pięknych akcjach”.

Dziennik stwierdza, że wielkim faworytem grupy IV są teraz Holendrzy, ale szanse NRD znacznie wzrosły.

„Neueste Nachrichten” podkreśla odorność psychiczną drużyny NRD, która mimo niefortunnego początku i straty bramki zdołała wywalczyć w sobie tyle siły i energii. Trener Buschner może z tą drużyną walczyć jeszcze skutecznie o awans w mistrzostwach Europy”.

Dziennik „Junge Welt” pisze: „Polacy rozpoczęli mecz w wielkim stylu, ale niespodziewanie oddali inicjatywę gospodarzom, którzy w przerwie meczu przeżyli metamorfozę, grając w drugiej połowie o klasę lepiej. Gazeta wyróżnia Streicha, Riedigera, Hafnera i Kischego.

Pozostałe komentarze utrzymane są w podobnym tonie. Sprawozdawcy nie szczędzą pochwał, nad adresem piłkarzy NRD. Natomiast polską drużynę oceniają bardzo wstrętnie, trudno doszukać się generalniejszej oceny gry naszego zespołu i naszych piłkarzy. Wyuczona jest jednak pewne zdziwienie i zaskoczenie naszym kryzysem w polskiej drużynie. Załamanie Polaków tłumaczy się najczęściej zdecydowanie lepszą postawą gospodarzy w drugiej połowie meczu. (PAP)

Mistrzostwa zapaśników

Pierwsze walki w stylu wolnym

(P) W czwartkowej prasie bukarzeskiej sporo pochwał zebrali zapaśnicy gospodarzy. Zdobyli oni w mistrzostwach Europy siedem medali: trzy złote, dwa srebrne i dwa brązowe, wyprzedzając ZSRR (3-1-2) oraz reprezentację Bułgarii i Węgry (obie ekipy 1-2-1). Tym samym Rumuni udowodnili, że w olimpijskim turnieju w Moskwie odgrywać będą czołową rolę.

A jak spisali się nasi zapaśnicy? Panuje opinia, że mogło być lepiej, choć Polacy realizowali plan z nadwyżką. Mieli uzyskać siedemnaście punktów, a zdobyli dwadzieścia trzy. Trenerzy Tracowski i Sapunow zakładali wywalczenie trzech medali — w dorobku jest jeden więcej.

W czwartek walkę o medale rozpoczęli zapaśnicy stylu wolnego. W przedpołudniowej serii wystąpiło pięciu Polaków. Dwóch odniosło zwycięstwa, trzech musiało uznać wyższość swoich przeciwników.

Nasz najlepszy zapaśnik, Jan Falandys (waga 48 kg) nie miał kłopotu z położeniem na łopatkę w drugiej rundzie Jana Zidzika (CSRS), prowadząc do tego momentu na punkty, Henryk Mazur w wadze 82 kg położył na łopatkę już w pierwszej rundzie zawodnika gospodarzy, Tiberiu Seregego.

Z trzech zawodników, którzy przegrali swoje walki, największe pretensje można mieć do Bogusława Naumowicza (w. 100 kg). Polak rozegrał pojedynkę z taktycznie. Jego przeciwnik, Julius Strisko (CSRS), już w pierwszej rundzie o mało nie przegrał przez położenie na łopatkę. Naumowicz prowadził na punkty 8:1. Potem nieoczekiwanie oddał inicjatywę rywalowi, który systematycznie rzucał różnicę punktową, by w trzeciej rundzie wygrać na łopatkę.

Stanisław Chliński (w. 68 kg) w pierwszej walce mistrzostw spotkał się ze swoim starym rywalem, Sabanem Seidim (Jugosławia), z którym już wygrał. W sekund przed końcem pojedynku nasz reprezentant prowadził 9:6, ale udana akcja rywala doprowadziła do jego zwycięstwa. Wiesław Kofczak (w. 57 kg) przegrał na punkty z Iwanem Toczewem (Bułgaria).

(PAP)

Czołówka florecistów wystąpi w Warszawie

(P) Po raz drugi w tym roku — po turnieju o „Szablę Judojowskiego” — gościć będzie młoda światowa czołówka szermierzy. W piątek, sobotę i niedzielę w białostkiej AWF wystąpią silne ekipy floretowe Włoch, Anglii, Belgii i Francji. Z tą ostatnią reprezentacją Polacy stoczą międzynarodowy mecz drużynowy.

Spotkanie Polska — Francja odbędzie się w piątek (20.IV.) o godz. 16 w pawilonie OPO. W składzie Francuzów zapowiadają się tacy floreciści, jak Flament, Boscheri, Joliot, Bonnin i Pietruszka. Polacy też wystąpią w najsilniejszym zestawieniu: Martewicz, Robak, Zych, Syniowski i Godel. W rezerwie pozostaną Puzianowski i Wiedera.

W sobotę (21.IV.) rozpocznie się turniej indywidualny o „Złoty floret” pod patronatem rektora AWF. Finały przewidziano na godz. 16 w niedzielę (22.IV.). Wystartują w nim obok naszej czołówki (będzie to w tym turnieju) klasyfikacyjni Francuzi, Włosi (Montani, Scuri, Servi, Coletti i Mironi), Anglij (Bartlett i Glaister) oraz Belgowie (Soumagne i Corriaumont). (L. S.)

W trosce o rozwój rodziny

ZASILEK DLA DZIECI

Codziennie otrzymujemy w redakcji kilkanaście telefonów i listów dotyczących problematyki zasiłków rodzinnych z ZUS. Powtarzające się wciąż pytania: kto i w jakiej sytuacji ma do nich prawo od jakiej podstawy się je oblicza, jakie są zasady ich wypłaty itp., świadczą o panującym w wielu zakładach pracy w tym zakresie zamieszaniu. Trudno jest zresztą temu dziwić, gdy zasadniczy akt prawny, tj. Rozporządzenie Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z 31 marca 1974 r. (Dz.U. nr 21 poz. 127) był już trzykrotnie zmieniany i nowelizowany, a placówki zarządcze i okólników uciążliwie swoją moc prawną Jedynolitego tekstu rozporządzenia jako dotychczas nie ma. Stąd służby pracownicze z zakładów mają nieraz sporo kłopotów z właściwym i prawidłowym załatwianiem konkretnych spraw.

NABYCIE UPRAWNIEN
Prawo do zasiłków rodzinnych mają osoby będące pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy, w tym także: — osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego i zatrudnione w przedsiębiorstwach i zakładach w celu nauki zawodu — jeżeli otrzymują wynagrodzenie co najmniej według pierwszej (najniższej) kategorii plac.

— uczestnicy obojętnych hufców pracy, zatrudniani na podstawie umowy o pracę lub umowy o naukę zawodu, — osoby kierowane za granicę na podstawie przepisów: rozporządzenia Rady Ministrów z 27 grudnia 1974 r. (Dz.U. nr 51 poz. 330 oraz Uchwały nr 47 Rady Ministrów z 5 marca 1976 r. (Mon. Pol. nr 13 poz. 64).

Z uprawnien ubezpieczenia rodzinnego, związanych ze stosunkiem pracy korzystają również osoby umieszczone w ośrodku przysposobienia społecznego, jeżeli są zatrudnieni w przedsiębiorstwach i zakładach pracy na podstawie skierowania dokonanego przez ośrodek lub w prowadzonym przez ośrodek gospodarstwie pomocniczym.

W SZKOLE I INTERNACIE
PYTANIE: W jakich przypadkach przysługują zasiłki rodzinny na uczące się dzieci?
Red.: Zasiłek przysługuje pracownikowi na wszystkie dzieci poniżej 16 lat. Natomiast na to dziecko, które ukończyło 16 roku życia przysługują zasiłki rodzinny, jeżeli kształcił się ono w szkole podstawowej, zawodowej, średniej (ogólnokształcącej, technikum), pomaturalnej, wyższej, jak również w szkole dla pracujących (wieczorowej), korespondencyjnej, zaocznej — o ile jest to szkoła państwowa lub mająca uprawnienia szkoły państwowej.

Na równi z kształceniem się w szkole traktowane jest uczęszczanie na dwuletnie i roczne kursy prowadzone przez zakłady i ośrodki szkolenia inwalidów, podległe Ministerstwu Związku i Opieki Społecznej. Natomiast uczęszczanie na inne kursy bez względu na okres ich trwania, jak również studiowanie w wyższej uczelni w charakterze wolnego słuchacza, nie uprawnia do zasiłku rodzinnego.

Nie ma również uprawnień do zasiłku dziecko studiujące w wyższej uczelni w czasie korzystania z urlopu dziekańskiego (z wyjątkiem urlopu dziekańskiego z powodu choroby). Zasiłek rodzinny na dziecko kształcące się w szkole przysługuje przez cały rok szkolny, tj. od 1 września do 31 sierpnia, a w przypadku, gdy dziecko studiuje w wyższej uczelni — przez cały rok akademicki, tj. od października do 30 września, a zatem również przez okres ferii letnich.

PYTANIE: Czy zakwaterowanie w domu akademickim jest formą stypendium?

Red.: Nie, gdyż premie zwyczajne, nagrody okresowe, zasiłki losowe, zasiłki rzeczowe, uprawnienia do zakwaterowania w domu akademickim i wyżywienia w stołówce studenckiej nie są uważane za stypendia.

PYTANIE: Czy na dziecko przebywające w specjalnym zakładzie wychowawczym zasiłek przysługuje?
Red.: Nie. Na dziecko przebywające w zakładzie specjalnym, w domu dziecka lub w innej placówce opiekuńczo-wychowawczej, jak również w zakładzie wychowawczym — bez względu na wysokość ponoszonej odpłatności za pobyt — zasiłek rodzinny nie przysługuje. Zasada ta nie dotyczy jednak zamkniętego zakładu opieki zdrowotnej (np. szpitala). Podobnie nie przysługuje ten zasiłek wówczas, gdy dziecko korzysta z internatu, w szkole ponadpodstawowej, przebywa w zakładzie specjalnym lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Natomiast jeśli to dziecko w czasie wakacji letnich przebywa w domu rodziców — to za ten okres zasiłek przysługuje. Za pobyt w domu w czasie przerwy semestralnych, bądź wakacji zimowych — zasiłek się nie należy.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKU
PYTANIE: Od czego zależy wysokość zasiłków rodzinnych?
Red.: Wysokość tych zasiłków zależy od przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na osobę w rodzinie oraz od liczby dzieci. Nie należy natomiast od ich wieku.

Obowiązujące przepisy przewidują dwa rodzaje zasiłków: w wysokości podstawowej i zasiłki podwyższone. Jeżeli komisja lekarska ZUS stwierdzi, że dziecko jest niezdolne do samodzielnej pracy, przysługują mu, na nie dodatkowo 500 zł miesięcznie.

Jeżeli łączny dochód w rodzinie pracownika na głowę przekracza 1400 zł miesięcznie, lub jeżeli jedno z małżonków posiada działkę gruntu o powierzchni powyżej 0,5 ha i opłaca z tego tytułu podatek gruntowy, wówczas zasiłek rodzinny wypłaca się w podstawowej wysokości. Przy niższym zaś od tej kwoty dochodzie — podwyższony.

Samo prawo do zasiłku rodzinnego nabywa pracownik po przepracowaniu 3 miesięcy w tym samym zakładzie. Warunek ten uważa się za spełniony i uwzględnia się okres poprzedniego zatrudnienia wówczas, gdy przerwa w pracy nie przekracza 3 miesięcy oraz gdy zwolnienie nastąpiło ze strony zakładu pracy.

Jedynie w przypadku dyscyplinarnego zwolnienia w poprzednim zakładzie prawo do zasiłku nabywa pracownik po upływie 6 miesięcy zatrudnienia.

Opr. JOZEF KRUF

Książki nadesłane

POEZJA

L. Danielewska — Rajskie podwórko — Wyd. Pozn., str. 98, cena 15 zł
J. Grupiński — Stworzysz świat albo siebie — Wyd. Pozn., str. 52, cena 15 zł
H. Gordziej — Odczodzące pejzaże — Wyd. Pozn., str. 101, cena 12 zł

BELETRYSTYKA POLSKA

B. Jemielita — Piękna ziemia — Wyd. Pozn., str. 152, cena 13 zł
K. Suchodolska — Pięć po dwunastej — Wyd. Pozn., str. 134, cena 12 zł
R. Liskowski — Ballady okrutne — Wyd. Pozn., str. 160, cena 20 zł

PRZEKŁADY

M. Sarola — Pulpak — Wyd. Pozn., str. 224, cena 35 zł
Losy ludzkie (antologia nowel i opowiadań szwedzkich) — Wyd. Pozn., str. 518, cena 70 zł

TEATRALIA

A. Tairow — Notatki reżysera — WAF, str. 196, cena 60 zł
A. Artaud — Wzrost i jego obaw — WAF, str. 198, cena 60 zł

DLA DZIECI

J. Przymanowski — Wiri z gór — Wyd. Pozn., str. 18, cena 10 zł

Ogłoszenia drobne

Działek w Antoniewiczach pięknie i tanio sprzedam. Radom, telefon 595-08 w godzinach 17-20. R-103

Spawarki transformatorowe, prostowniki motocyklowe tanie wysłania pocztą. Lublin, Pawła 88. Prochmal. R-7006-6

Sprzedam nawóz kurzy na mienie oraz kupię 8 ton słomy żytniej. Ferma drobiu Trąblice 68, poczta Kowalin. R-102

Zamienię 3 pokoje z kuchnią na Ustroniu na 2 pokoje i pokój z kuchnią. Oferty „Życie Radomskie”. R-70071-1

SPOŁDZIELNIA PRACY „CHEMIMET”

w Radomiu, ul. Langiewicza 24

zawiadamia, że 29 marca 1979 r.

NASTĄPIŁA WYPŁATA NAGRÓD Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

za rok 1978 pracownikom Spółdzielni.

Eventualne reklamacje należy kierować najpóźniej do 30 kwietnia 1979 r. do biura Spółdzielni na piśmie. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane. R-104-1

TEATR

Teatr Powstachy im. Jana Kochanowskiego — „Iwanow” — gozina 19.

KINA

Bałtyk — „Bitwa o Midway”, USA, lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30 i 17. Mroczny przedmiot pożądania”, franc. lat 18, godz. 19.30. Przyjaźń — „Mandingo”, wł. USA, lat 18, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.

Fokolemie — „Piomienie”, pol. lat 15, godz. 9, 11 i 13, „Oddział”, USA, lat 16, godz. 16 i 17, „Z podniesionym czołem”, USA, lat 15, godz. 19.

Wodociąg — „San Babila godzina 30”, włoski, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Hel — „Takaśkarz”, USA, lat 13, godz. 15.30, 17.30 i 19.30, „Inny mężczyzna”, franc. lat 16, godz. 9.45, 11 i 13.15.

Walter — „Dziwna kobieta”, ZSRR, cz. I i II, lat 15, godz. 15.30, „Złotymie zwłoki”, ZSRR, lat 12, godz. 18.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — Galeria malarstwa polskiego XIX i XX w. „Droga do niepodległości” — wystawa w 60 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. W dniach 1 i 2 wystawy sztuki nowoczesnej — wystawa polskiego malarstwa i rysunku z lat 1944-1952.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gasi i Dom Esterki: galeria „E” — Wystawa ilustracji wybitnego artysty plastyka Antoniego Uniechowskiego.

Witryny Plastyczne „ART” — Kwiaty Tadeusza Hajmucha. Kłuj. „Empire” — Wystawa akwarel artysty plastyka Elżbiety Wiśniewskiej.

DZYSIUR APTEKI I POGOTOWIA

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 18 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium pogotowia ratunkowego przy ul. Kochanowskiego 25. Ambulatorium ginekologiczne — oddział w godz. 13-7 rano przy pogotowiu ratunkowym. Informacja służby zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie gazowe w godz. 7-23 (517-17), w godz. 23-7 (224-30), w niedziele i święta 224-30, pogotowie kanalizacyjne 400-85, komenda MO 291-91, pomoc drogową 981, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy ul. Grodzkiej 228-52, przy dworcu PKP 288-98, informacja PKP 299-50, PKS 367-78, informacja usługowa 367-65.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Piles” — „Dziwczyna z reklamą”, USA, lat 18, godz. 16 i 18.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 998, postój taksówek 725, Związek Miłośników 411, sklep „Dacia” 742.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka” — „Komsarz w spódnicę”, franc. lat 15, godz. 18.

Telefony: Apteka 35, Ośrodek zdrowia 28, postój taksówek 53, posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa” 77, dworzec PKP 47, przedszkole 19.

GROJEC

Kino „Odra” — „Długi weekend”, hiszp. lat 15, godz. 16, 17 i 19.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, biblioteka 23-52, Dom Kultury 24-97, Ośrodek zdrowia 22-45, postój taksówek 23-11, przychodnia rejonowa 22-88, CPN 25-32, Apteka 31-05 lub 21-64, Dworzec PKP 24-41.

GARBATEKA

Kino „Las” — „Trędowata”, pol. lat 15, godz. 17. Ordynat Michorowski”, pol. lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 26, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 71, postój taksówek 32, straż pożarna 14, straż pożarna 8, gospoda 34 kino 141, przychodnia rejonowa 155.

ILZA

Kino „Zamek” — „Próba ognia i wody”, pol. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 31, biblioteka 998, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 60, dworzec PKP 271, straż pożarna 215, kawiarnia 289, księgarnia 15, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przedszkole 149.

JEDLIŃSKO

Telefony: kierownicy 101, Apteka 28, posterunek MO 7, Ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, Zakład energetyczny 60, restauracja „Turyści” 14, Urząd gminy — naczelnik 89.

JEDLIŃSKO

Telefony: Apteka 48, Izba porodowa 38, posterunek MO 7, Ośrodek zdrowia 23, Restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.

KOZIENICE

Kino „Znicz” — „Portret Shunkin”, jap. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-41, kino 33-54, muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 23-94, apteka 23-32 lub 37-61, biblioteka 21-58.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „San Babila godzina 30”, wł. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: Apteka 62, dom kultury 181, kawiarnia 98, Kino 194, Dworzec PKP 205, posterunek MO 7, Pogotowie ratunkowe 98, przychodnia rejonowa 164, straż pożarna 169, szpital — dział pomocy doraźnej 68, posterunek energetyczny 161, CPN 84.

NOWE MIASTO

Kino „Piłota” — „Dzień i Noc”, USA, lat 15, godz. 18 i 20.

Telefony: Apteka 46, Dworzec PKP 397, posterunek MO 7, Szpital rejonowy 15, postój taksówek 86, naczelnik 294, straż pożarna 160, spółdzielnia 30, kawiarnia 160 — przychodnia rejonowa 46.

MOGIELNIA

Kino „Zwycięstwo” — „O jedynym moście za daleko”, ang. lat 15, godz. 16 i 18.

Telefony: apteka 18, gmina 30, spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, straż pożarna 88.

PRZYBYTKI

Kino „Chemik” — „Wódró nocnej ciszy”, pol. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: Pogotowie MO 997, Pogotowie ratunkowe 308, straż pożarna 308, Apteka 310, Pogotowie energetyczne 308, Przychodnia rejonowa 323, Restauracja „Adria” 532, Izba porodowa 448, Urząd miasta i gminy 313, kierownicy 13.

Telefony: Apteka 34, posterunek MO 7, Ośrodek zdrowia 68, straż pożarna 88, gmina 30, przychodnia 92, przedszkole 66.

PRZYBYTKI

Kino „Zacheta” — „Szpinak czy ciuda”, GSR, lat 13, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 97, Pogotowie ratunkowe 00, straż pożarna 00, Apteka 229, Dom kultury 473, urząd miasta i gminy 492, Ośrodek zdrowia 153, Izba porodowa 317, Dworzec PKP 63.

SEKARYSZEW

Telefony: Apteka 13, posterunek MO 13, straż pożarna 13, Ośrodek zdrowia 11, Urząd miasta i gminy 89, Przedszkole 73.

SZCZECIŃ

Kino „Górnik” — „Azyli”, pol. lat 15, godz. 16, 18 i 20.

Telefony: Apteka 50, Dom kultury 248, posterunek MO 07, straż pożarna 68, Pogotowie ratunkowe 68, Przychodnia rejonowa 353, CPN 166, PKP 56.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych

„Polskie instrumenty muzyczne” w muzeum ludowych instrumentów muzycznych w godz. 10-19, w soboty od 9 do 15.30, w poniedziałki i dni powiatkowe — nieczynne.

WIERZBICA

Kino „Venus” — „Królewskie marzenia”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego

„Czyne oddzielenie” w godz. 9-15.30, poniedziałki i dni powiatkowe — nieczynne.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

Wierzbica

„Księżniczka” — „Księżniczka”, USA, lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 13, Izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 219, ośrodek zdrowia 21, CPN 120, PKS 68, stacja wodna PITK 143, muzeum 367.

filmów 15.40 Główna, kastanety i piosenka 16.00 Pokój w piekle 16.20 Muzykowanie 16.45 Nasz rok 78-ty 17.05 Muzyka poczęta UKF 17.40 Studio Nagrania 18.15 Etyka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść — S. Zermomski „Przedwiośnie” — odc. 19.35 Opera tygodnia — C. Monteverdi. Tu Koronacja Poppel 19.50 „Królowa ryba” — odc. 20.10 In-terradio — aktualności 20.40 „Indyjskie Polonica” 21.00 Flora Puri-m na Festiwalu Newport 78 21.20 Beethoven właściciel mózgu 22.00 Czwórka siedmiu fortepianów 22.15 Trzy kwadransy jazzu 23.00 Współcześni poeci szwecji 23.05 Między dniami a snem.

Program IV

Wład.: 6.40 6.50 12.00 15.00 16.00 18.10 22.55

6.00 Radiowy Almanach Sportowy 6.10 NURT — pedagogika 6.30 Dzień piosenki — 7.40 Dzień dobry, Warszawa 7.40 Radio dedykowane 8.00 Śpiewają „Ali Babki” 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących Metodyka 8.25 Antologia sonaty fortepianowej 9.00 Dla kl. IV (wych. muzyczne) 9.20 Podróże muzyczne po kraju 9.40 Dla przedszkół 10.00 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) 10.20 Estrada przyjaźni 11.00 Dla szkół średnich (wych. muzyczne) 11.30 Fragmenty oryginalnej wersji „Borysa Godunowa” — stereo lok. 12.05-12.25 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia 12.25 Głębokości — stereo lok. 12.50 Jez. rosyjski 13.15 Przebieg musical 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 13.50 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie) 14.00 Naukowe rolnikiom 14.15 Tu Studio Stereo — stereo ogólnopolskie 14.45 Arabskie instrumenty ludowe 15.05 Wizerunki ludzi myślących 15.15 Książki, do których wracamy „Wióry” 16.05 Jez. łaciński 16.25 Z dala od utartych szlaków (wych. muzyczne) 16.30 Program WORT 16.40 Tu Studio 4 stereo lok. 17.00 Na Warszawskich Fali 17.20 Słuchaj nas 18.25 Między piór 19.00 SOS dla biostanów 19.15 Wzrost i jego obawy 19.30 Muzyki Karola Szymanowskiego 19.45 Zakopane 1979 stereo lok. 20.20 Benjamin Britten „Spring Symphony” — Symfonia wiosenna nr. 44 (stereo lok.) 21.10 R. Schumann — Kwartet smyczkowy A-dur op. 41 nr 3 — stereo lok. 21.45 Laureaci chopinowskiej na płytach 22.15 Kraje i wydarzenia 22.35 W kręgu syntez historycznej 22.50 Śpiewają o wiosnie.

TELEWIZJA

Program I

15.25 Program dnia
15.30 NURT — Nauki polityczne
16.00 Obiektyw
16.10 Dziennik (kolor)
16.30 Dla dzieci: „Piątek z Panikracym” (kolor)
16.35 „Pamięć serca” — film dokumentalny (kolor)
17.20 Magazyn motoryzacyjny (kolor)
17.45 „Nowodnie pustynie” — film dokumentalny (kolor)
18.00 „Alarm

Porządkowanie terenów * Łączniki z Potkanowa * Nowe nawierzchnie
w Grójcu * Paczkowane warzywa do sklepów

Czynem witamy 35-lecie Polski Ludowej

Radomscy drogowcy z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów mają w tym roku szczególnie odpowiedzialne zadanie. Usuwanie skutków zimy, naprawa wielu kilometrów nawierzchni, wreszcie realizacja bieżących planów inwestycyjnych, to wystarczająco dużo, by mówić o obowiązkach, jakich jeszcze przedsiębiorstwo nie miało. A mimo to są jeszcze inne ambicje.

Zrobienia czegoś więcej dla miasta, dla siebie. Stąd właśnie podjęty czyn 35-lecia. Dla uczczenia jubileuszu załoga MZDM postanowiła wykonać trybuny w realizowanym obecnie amfiteatrze na Obózku, a ponadto wiele prac porządkowych, które podnio-

są estetykę miasta. Do tych ostatnich trzeba zaliczyć porządkowanie terenów w rejonie ulic Kieles-Krauz, Betońskiej i Staszki, w obrębie ul. Tochtermana oraz ul. Kolejowej i Śląskiej. Ponadto wykonane zostaną roboty przygotowujące ul. Mariacką do przyszłorocznej przebudowy, oraz boisko przy Szkole Podstawowej nr 28.

Dekoracja jakiej nie było

Gdy w lutym br. zastanawiano się nad możliwościami wykonania dla Radomia estetycznych, metalowych ścieżek, takich które w ub. roku wyłożyliśmy z Lublina, a służących do dekoracji miasta na wszelkie okazje, nikt nie wierzył, że można je będzie wykonać jeszcze w bieżącym roku, nie mówiąc już o 1 maja. A jednak. Zebrali się szefowie kilku przedsiębiorstw oraz szkół i powie-

dzili: — spróbujemy zrobić stelaże w ekspresowym tempie. To będzie nasz czyn 35-lecia. Podzielono zadania. Dziś można już stwierdzić, że szczerze chęci zmierzające do poprawienia wyglądu miasta przyniosły wymierne efekty. Przez niespełna 2 miesiące wykonano ponad 11 km rur łącznikowych, 5 tys. samych węzłów łącznikowych o wcale nie prostej konstrukcji, oraz przeszło tysiąc ram do obciążenia płótnem. Łączniki wykonywała fabryka w Potkanowie, wiercenie i gwinowanie węzłów — ZSZ ZREMB, Technikum Mechaniczne, ZSZ Odlewni Radomskich i ZSZ nr 2, ogromnie pracochłonne końcówki do rur — ZSZ „Waltera”, odcinki rur z gwintowanymi zakończeniami — „Termowent” i „Energochem”, podstawy konstrukcji — ZNTK, ramy — KBM. Ogólną wartość robót szacuje się na ponad 1 mln zł.

Obecnie trwa montaż stelaży. Za kilka dni zobaczymy je przy głównych trasach wlotowych do Radomia oraz w kilku centralnych punktach miasta. Będzie to dekoracja, jakiej Radom jeszcze nie miał.

Nowe chodniki dla Grójca

Otrzymałmś informację z Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, z Oddziału w

W I etapie konkursu „Rodzina i prawo”

W Radomiu odbyły się eliminacje miejskie konkursu „Rodzina i prawo”, którego organizatorem jest Zarząd Główny Ligi Kobiet.

Na szczeblu miejskim zwyciężył i zakwalifikował się do eliminacji wojewódzkich ob. Jerzy Fijałkowski.

Komisja konkursowa w składzie: przewodnicząca, sędzia Sądu Wojewódzkiego — Jadwiga Łusakowska, członkowie: radca prawny — Anna Witkowska, adwokat Maria Gajewicz i członek Rady Adwokackiej — adwokat Stefan Suwała — oceniła wypowiedzi pisemne i ustne uczestników konkursu, stwierdzając, iż wykazali oni dobrą znajomość zagadnień — odpowiadając na pytania z obowiązującego zestawu bibliograficznego.

Nagrody dla zwycięzców ufundowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna i WSS „Spółem” w Radomiu.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się 18 kwietnia br. (n)

Obrazy Malczewskiego i innych wybitnych

Muzeum Okręgowe wzbogaca się o stałą galerię malarstwa

„Dyrektor Muzeum Okręgowego w Radomiu uprzejmie prosi o przybycie na uroczyste otwarcie Galerii Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”.

Zeby zdążyć z zapowiedzią dla czytelników musieliśmy wyprzedzić naszą wizytą dziśszą, uroczystą dla Muzeum dzieł, wchodząc tam przed czasem i jeszcze od „kuchni”. W parterowej części, świeżo po remoncie odnawianej i udojonej, trwały jeszcze prace. Na ścianie w pierwszej sali, której ostateczna koncepcja ekspozycyjna rodziła się najdłużej, zawieszano jeszcze obrazy. Majstrowano coś przy obojętnych kratach w oknach, tu i ówdzie leżały pędzle, klebki żyłki do zawieszania obrazów. Ale dyrektor mgr Tomasz Palacz był już spokoj-

Grójcu. Bieżący rok jest dla tego miasta okresem szczególnie ważnych przemian. Rosną nowe domy mieszkalne, przybędzie nowych nawierzchni ulic i chodników, zniknie wiele walaących się ruder. Załoga WSO postanowiła włączyć się aktywnie w realizację tych zadań. Wartość czynów grójczych zakładu dla uczczenia 35-lecia PRL wynosi 180 tys. zł. O tytuł Brygady Obywatelskiego Czynu 35-lecia Polski Ludowej ubiegają się będzie aż 51 zespołów i brygad.

Pracownicy Oddziału ułożą m.in. chodnik przy ul. Świerczewskiego, pomalują ogrodzenia wokół własnych obiektów itp. Wśród prac na rzecz zakładu figurują: wykonanie 2 tys. skrzynek z przeznaczaniem na eksport jabłek, paczkowanie warzyw oraz wykonanie remontu kapitalnego samochodu marki „Nysa”. (am)

Mówią „Życiu”

Przed X Zjazdem TPPR



W najbliższą sobotę, 21 bm. w Warszawie rozpocznie obrady jubileuszowy, X Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wśród wielu uczestników będzie m.in. 18 delegatów, reprezentujących 86-tysięczną reszce członków TPPR w woj. radomskim, między nimi Krystyn Wypych, starszy specjalista w Wydziale Produkcji Roślinnej Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białobrzegach.

W moim przypadku wszystko zaczęło się jeszcze w czasie II wojny światowej, gdy razem z radzieckimi skoczkami walczyłem w szeregach partyzanckiego oddziału Gwardii Ludowej na terenie tzw. Republiki Pińskowskiej. Przyjaźń, która zrodziła się we wspólnej walce trwa do dziś, gdyż utrzymuję serdeczne kontakty z mieszkańcami Moskwy, Borysem Absztajnem („Białym Takiem” w czasach partyzanckich). Jeszcze niedawno byłem u niego w gościnie na... weselu jego syna.

Nasze Koło TPPR istnieje dopiero cztery lata i skupia 138 członków, czyli niemal wszystkich pracowników WZKR. Dzięki dobrej współpracy z kierownictwem instytucji osiągamy wyniki także w społecznym działaniu. Szczególną opieką otaczamy blisko 3 tys. członków TPPR, skupionych w kołach istniejących we wszystkich spółdzielniach kółek rolniczych. Tym zadaniem szczególnie zajmuję się 38-osobowa grupa naszych aktywistów. Tylko w br. w szeregi Towarzystwa, oprócz pracowników SKR-ów, przyjęliśmy 87 rolników indywidualnych, a

22 bm. — rodzinne sadzenie

Niech każde dziecko ma własne drzewko!

Rozstrzygnięte zostały wyniki konkursu na hasło dla rodzinnego sadzenia drzew, które odbędzie się w najbliższą niedzielę, 22 bm. Czytelnicy zgłosili 38 różnorodnych propozycji, wśród których zdecydowanie dominowały dwa słowa: „drzewko” i „rodzina”. Nasi Czytelnicy gremialnie poparli społeczną inicjatywę rodzinnego sadzenia drzew, twierdząc nie bez racji, że sadzenie drzewka po narodzinach każdego dziecka powinno stać się powszechną, społeczną tradycją. Tylko w ten sposób sami zadamy o radykalne zwiększenie zieleni w miastach i na wsi, przychodząc jednocześnie w sukurs przyrodzie i sobie samym w miejscu zamieszkania.

Po dłuższej dyskusji i nagrodę jury postanowiło przyznać autorowi hasła: „Niech każde dziecko ma własne drzewko”, który podpisał się „Życzliwy inicjatywom „Życia”. Drugą nagrodę zdobyła uczennica III klasy szkoły

podstawowej w Pionkach zam. przy ul. Mickiewicza 53, która zaproponowała hasło: „Sadźmy drzewa — bo tak potrzeba”, a trzecią Bogdan Czech zam. przy ul. Kosowskiej 40 m 13 w Radomiu, który był autorem hasła: „Sadźmy drzewka — rodzinami”. Jak z tego wynika, ZW LOP w Radomiu postanowiło ufundować nie jedną, lecz trzy nagrody dla autorów najlepszych propozycji. Zdobyców nagród prosimy zatem o przybycie do redakcji „Życia” w Radomiu przy ul. Żeromskiego 51 w czwartek, 26 bm. o godz. 15. W czasie uroczystego spotkania podsumowane zostaną wyniki niedzielnego, rodzinnego sadzenia drzew, a laureaci konkursu otrzymają cenne nagrody.

Tak więc rodzinne sadzenie drzew w najbliższą niedzielę 22 bm. odbędzie się pod hasłem: „Niech każde dziecko ma własne drzewko”. W jutrzejszym wydaniu szczegółowo poinformujemy o miejscach spotkań na terenie Radomia, gdzie nasi Czytelnicy wraz ze swymi pociechami będą mogli przyjąć i wziąć udział w rodzinnym sadzeniu lip, klonów, topoli czy jesionów korzystając z przygotowanych sadzonek, łopat i fachowego doradztwa. TMZ

IV Wiosenne Spotkania z Filmem Radzieckim

W dniach 21—22 bm. w kinie „Walter” prezentowany będzie kolejny film produkcji radzieckiej „Wypij do dna” reż. Iraklija Kwirikadze. Ta gruzińska komedia o perypetiach mieszkańca małego miasteczka, który odziedziczył po ojcu ogromny róg do picia... wina z pewnością zainteresuje wielu zwolenników kinowej rozrywki.

Wśród wykonawców głównych ról są m.in. Rewsz Esadze i Sesił Takajswili. Film dozwolony jest dla widzów od 13 roku życia. (mz)

„Rozwódka” w wykonaniu lubelskich artystów

Wizyty Teatru Muzycznego z Lublina przyjmowane są zawsze z życzliwością przez radomską publiczność. 7 maja w sali RZPS „Radokór” przy ul. Waryńskiego lubelscy artyści zaprezentują tym razem operetkę w trzech aktach pt. „Rozwódka” w reżyserii Michała Ślaskiego. Występ odbędzie się dwukrotnie o godzinie 17 i 20.

Zamówienia na bilety w cenie 80 i 70 zł można składać telefonicznie pod numerem 406-24, w godzinach 8—10. (bw)

„Szkoła życia” w „Praktycznej Pani”

Ośrodek WSS „Praktyczna Pani” nr 4 przy ul. Żeromskiego 186 wspólnie z kołem Polskiego Towarzystwa Pielegniarskiego przy Woj. Szpitalu Zespołowym organizują cykl wykładów dla młodych małżeństw oraz osób które zamierzają wstąpić w związek małżeński. W ramach „szkoły życia” — tak nazwano tę pożyteczną edukację — przewidziane są pogadanki na różnorodne tematy, od zdrowia kobiety i pielęgnacji dziecka, do racjonalnego żywienia i krawiectwa.

Wykłady rozpoczyna się 25 bm. i będą odbywać się do końca lipca br. Bliskość informacji udziela ośrodek nr 4 „Praktycznej Pani”, tel. 266-91. (am)

skutkiem salony „Desy”, głównie krakowskie i uzupełniali zakupionymi dziełami główny temat galerii.

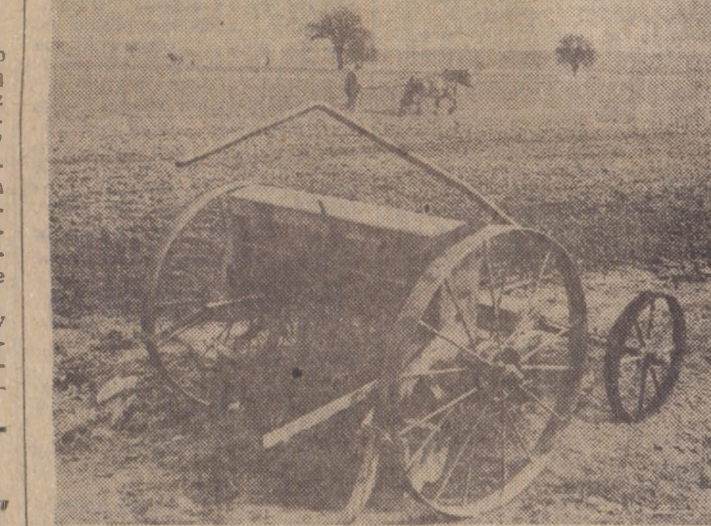
Galeria malarstwa w takim kształcie, w jakim oglądać ją będziemy, reprezentuje i pokazuje twórczość przez 130 lat z różnymi występującymi w tym okresie tendencjami i kierunkami, na przykładzie bardziej i mniej świetnych nazwisk. Pierwsza sala poświęcona jest malarstwu od lat 30-tych XIX wieku. Znajdziemy tam prace m.in. Piotra Michałowskiego, Józefa Szermentowskiego. Druga sala, która — jak można już dziś przewidzieć — skupi szczególną uwagę zwiedzających, poświęcona jest malarstwu okresu modernizmu. Tu właśnie znajduje się najliczniejszy na wystawie zbiór prac jednego autora — oczywiście Jacka Malczewskiego. W następnej sali u-

mięszczono dzieła z okresu późnego modernizmu i prace malarzy — kolorystów reprezentowanych m.in. przez Elżę Boznańską i Eugeniusza Elżbię. I wreszcie czwarta sala poświęcona współczesnemu malarstwu przedstawia podstawowe tendencje i kierunki tego okresu w sztuce

malarskiej. I tu miła niespodzianka, w sali pokazany jest m.in. obraz znanego radomskiego artysty — plastyka ks. Władysława Paciaka z serii martyrologicznej. Niektóre z prezentowanych dzieł trafiły tu po konserwacji. Bardzo życzliwie odnosiła się bowiem do radomskich zamówień Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki w Szydłowcu, która przywróciła pełen blask i wartość artystyczną niektórych dzieł.

Ogółem 70 znaczących obrazów zawiera galeria. I trzeba tu zaznaczyć, że z ponad setki przygotowanych, część nie będzie ekspozycyjna z braku miejsca, przynajmniej na razie, bowiem galeria nie stanowi ostatecznie zamkniętego kręgu. W zamierzeniu jest właśnie uzupełnianie poszczególnych tematów, wymiana wynikająca z naturalnego ruchu eksponatów między muzeami. W każdym razie w 90 proc. galeria oparta jest na własnych zbiorach i tylko nieliczne są tu depozyty. A więc to co już ujrzemy na wystawie, stanowi autentyczny dorobek rozszerzany w przyszłych planach. Rozwijany będzie zwłaszcza jej „radomski” nurt związa-

Prace polowe w pełni



W woj. radomskim na ziemiach lekkich, a więc już przeschniętych, w całej polni trwają wiosenne prace polowe. W gospodarstwach indywidualnych, gdyż te gospodarują na największym w województwie areale ziemi, wykorzystuje się każdą chwilę dobrej pogody. Pracują zaprzęgi konne i ciągniki SKR-owskie. Do obsiania owsem i jęczmieniem pozostało jeszcze ok. 30 tys. ha.

W niektórych gospodarstwach w gminie Jedlnia Kościelna skąd pochodzą nasze zdjęcia siewy zbóż jarych zostały już zakończone a rolnicy przygotowują glebę pod sadzenie ziemniaków.

Z przeprowadzonej w kilku gminach kontroli wynika,

że słabe jest tempo wapnowania gleb, a rolnicy sygnalizują o braku niektórych nasion i chemicznych środków ochrony roślin. Sygnały te winny zaniepokoić służbę rolną województwa. (bd)

fol. BRONISŁAW DUDA

Dzień Radomia

MARATON PIOSENKI TURYSTYCZNEJ. W sobotę 21 bm. Zarząd Oddziału PTTK w Radomiu i Klub Turystów Pieszych PTTK „Radokór” organizują w Klubie Turystów przy ul. Traugutta 46/48, trzeci i ostatni przed rozpoczęciem wiosennego sezonu turystycznego etap Maratonu Piosenki Turystycznej. W imię białego udział laureaci ogólnopolskich przeglądów piosenek turystycznych: Cezary Jawoszek, Roland Banach i Jędrzej Witkowski. Impreza rozpoczyna się o godz. 18.

POSTĘPIENIE PLENARNE. Dziś, 20 bm. w Klubie Międzypartyzantów Prasy i Książki odbędzie się plenium Zarządu Wojewódzkiego TWP poświęcone omówieniu zadań TWP w upowszechnianiu wiedzy o wychowaniu. Obrady rozpoczynają się o godzinie 10.

OBRAZY LOK-owców. Dziś 20 bm. w sali konferencyjnej Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego „Budochem” przy ul. Struga 26, odbędzie się posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego LOK. W trakcie obrad omówiona zostanie m.in. realizacja zadań patriotyczno-obronnych przez szkolne koła Ligi Obrony Kraju. Porządek obrad o godzinie 10.

WALNE ZEBRANIE. W niedzielę 22 bm. w Technikum Gastronomicznym przy ul. Traugutta 61, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Radomskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Początek godziny 9.

ANNA NOWACKA

(bw)

KRONIKA DNIA

Kolegium d/s. wykroczeń przy naczelniku miasta w Pionkach rozpatrzyło w trybie przyspieszonym i ukarało grzywną w wysokości 4 tys. zł (z ewentualną zamianą na 30 dni aresztu) 21-letniego Bogusława Barana, zam. w Pionkach, przy ul. Jordanańskiej 4, który w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój w miejscu publicznym.